P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XIII. ŁÓDŹ, ŚRODA, 29 KWIETNIA 1936 ROKU. CENA NUMERU 15 GROSZY. № 117

Drugi dzień ograniczeń walutowych

Jak pracowały wczoraj banki.-Pierwsze decyzje Komisji Dewizowej.-Sprawy emigrantów

Czy należy zgłaszać rachunki otwarte w bankach zagranicznych?—sporne zapatrywanie kół bankowych i prawniczych

(Specjalna służba informacyjna „Republiki“)

Warszawa, 28 kwietnia

(B) Drugi dzień obowiązywania przepisów dewizowych przyniósł większe uporządkowanie czynności bankowych, stojących w ub. poniedziałek pod znakiem dezorjentacji i całkowitego braku techniki przy wykonywaniu nowych i niezmiernie skomplikowanych postanowień prawnych.

W drugim dniu obowiązywania przepisów kontrolujących handel dewizami. banki pracowały już normalnie, jednak że ściśle na podstawie nowych przepisów. Przeprowadzano więc bez ograniczeń tranzakcje papierami wartościowemi krajowemi, oraz papierami obowiązującemi na waluty zagraniczne, jak Pożyczką Stabilizacyjną, Dillonowską i in. Również normalnie pracowały banki w dziedzinie wekslowo - dyskontowej, inkasowej, wkładowej i t. d. Natomiast w dziedzinie handlu krajowemi i zagranicznemi środkami płatniczemi banki, które nie otrzymały prawa banków dewizowych, były nieczynne, a banki dewizowe, przez cały czas urzędowania w dniu dzisiejszym były w nieustannym kontakcie z urzędującą bez przerwy w Banku Polskim, nowomianowaną komisją dewizową, z dr. Wł. Baczyńskim na czele.

Rozstrzygnięte wątpliwości

Komisja dewizowa w ciągu dnia dzisiejszego wyjaśniła setki nasuwających się w toku pracy bankowej wątpliwości **jednakże wszystkich rozstrzygnąć nie zdołała** i dlatego w kołach bankowych oczekują na najbliższe dnie wydania nowych rozporządzeń wykonawczych, normujących zasadnicze postanowienia dekretu Prezydenta RP., o restrykcjach dewizowych.

Z wątpliwości rozstrzygniętych dziś przez komisję dewizową na pierwsze miejsce postawić należy ustalenie, że **terminowe tranzakcje walutowo - dewizowe, zawarte między bankami a prywatnymi klijentami przed dniem 27 bm. a dotąd niewykonane,**

ZOSTAJĄ ANULOWANE I WYKONANE NIE BĘDĄ.

Natomiast wykonane będą te tranzakcje terminowe walutowo - dewizowe, które zostały przez banki już przeprowadzone w ten sposób, że naprzykład zakupiono już zamówioną walutę, ale klijent tranzakcji ze swej strony nie zakończył, **naprzykład nie podniósł zamówionej przez siebie waluty zagranicznej Tranzakcje tego rodzaju nie podlegają anulowaniu i będą zakończone.**

Drugiem niezmiernie ważnem rozstrzygnięciem komisji dewizowej jest orzeczenie, że wszelkie **terminowe tranzakcje monetami złotemi,** przeprowadzone do końca lub niezakończone, zostają bezwzględnie **anulowane i wykonane nie będą.**

Nieco inaczej rozstrzygnęła komisja dewizowa zagadnienie **tranzakcyj terminowych walutowo - dewizowych między instytucjami finansowemi.** Komisja dewizowa stanęła na stanowisku, że skoro te tranzakcje zawarto przed dniem 27 bm. z terminem wykonania późniejszym, **to nie będą one anulowane i podlegają wykonaniu.**

Wśród nierozstrzygniętych przez komisję dewizową zagadnień na pierwsze miejsce stawia się sprawę **wysyłki pieniędzy zagranicznych dla członków rodzin, pozostających zagranicą, naprzykład, na studjach.** Wiadomo ogólnie, że w ostatnich latach spowodu przeludnienia uniwersytetów polskich olbrzymie rzesze młodzieży polskiej studjują na uniwersytetach francuskich, belgijskich, włoskich i austrjackich. W zwiazku ze zbliżaniem się końca miesiąca, liczne rodziny zgłaszały się do banków, pragnąc wysłać dla swych synów lub córek pieniądze zagranicę i spotykały się z odmową. To zagadnienie będzie w krótkim czasie rozstrzygnięte

DROGĄ PRZEPISÓW DODATKOWYCH,

podobnie jak sprawa **zabierania kwot pieniężnych przez emigrantów i ewentualne przekazywanie im wierzytelności które pozostawili w Polsce.** Tego typu wierzytelności posiada w Polsce dużo, szczególnie

emigranci do Ameryki i Palestyny

Sporne jest również zapatrywanie kół bankowych i prawniczych na wykonanie przepisu **art. 10** dekretu Prezydenta RP. „o restrykcjach dewizowych“ mówiącego **o obowiązku zgłaszania należności zagranicznych.**

Rozporządzenie wykonawcze ministerstwa skarbu do dekretu Prezydenta RP. mówi tylko o obowiązku **zgłaszania należności zagranicznych przez eksporterów** za ofiarowaniem ich do skupu Bankowi Polskiemu lub jednemu z banków dewizowych. Nie jest natomiast **wyjaśniony ani termin ani obowiązek zgłaszania Komisji Dewizowej czy też Bankowi Polskiemu rachunków otwartych w bankach zagranicznych należności u osób prywatnych i t. d.** Komisja dewizowa zajmuje się skrupulatnie zbieraniem najróżniejszych podniesionych przez praktykę życia codziennego wątpliwości i przedkłada je departamentowi obrotu pieniężnego ministerstwa skarbu, który w ciągu najbliższych dni zgromadzić ma materjały i przepracować je. Najprawdopodobniej **NIE OBEJDZIE SIĘ BEZ WYDANIA KILKU ROZPORZĄDZEŃ WYKONAWCZYCH, W RÓŻNYCH TERMINACH** gdyż życie codzienne nastręczy, oczywiście, dalsze wątpliwości, które będą musiały być rozstrzygnięte.

Zwyżka papierów procentowych

O ile sądzić wolno z wiadomości prywatnych czarna giełda warszawska tymczasem całkowicie zamarła. Tranzakcje nie są dokonywane, chociażby z tego powodu, że tymczasem wolne kapitały rzucono na skup papierów procentowych, szczególnie dolarowych, jak Pożyczki stabilizacyjnej, dillonowskiej i t. d., czem wywołano dużą zwyżkę kursu tych walorów. Prywatni posiadacze wolnej gotówki nie zdecydowali się dotąd na nielegalny zakup walut zagranicznych, bądź złota w obawie przed wysokiemi karami.

Bankowi Polskiemu zaofiarowano dziś do skupu dość znaczną ilość **dolarów papierowych,** za które instytucja ta płaciła po zł. 5,29. Kursu dolara złotego Bank Polski nie ogłosił. **Dewizy** wykazywały kurs niższy aniżeli w sobotę 25 bm. Szczególnie zaznaczyła się zniżka w stosunku do dewiz na Londyn, Zurych i Brukselę. Równocześnie wedle wiadomości telegraficznych z Zurychu, dewizy na Warszawę na tamtejszej giełdzie, które w sobotę stały . 57,70, zwyżkowały dziś do 57,73. Podobnie zwyżkował kurs dewiz na Warszawę na giełdzie londyńskiej

Wśród głosów prasy zagranicznej, szeroko omawiającej ostatnie zarządzenia dewizowe w Polsce, przeważa opinja, że rząd polski, decydując się na wprowadzenie, za przykładem lwiej części krajów europejskich, restrykcyj dewizowych, dowiódł zdecydowaną wolę utrzymania kursu złotego na jego obecnym poziomie.

Zarządzenia dewizowe w Polsce są oceniane przez codzienną jak i fachową prasę zagraniczną jednomyślnie, jako środek walki ze spekulacją, która w ostatnich czasach zaznaczyła się szczególnie mocno na rynku walutowym polskim.

Warszawa, 28 kwietnia.

(PAT). W celu umożliwienia polskiemu tow. handlu kompensacyjnemu w Warszawie prowadzenia działalności, do której zostało ono powołane, komisja dewizowa udzieliła zezwoleń na dokonywanie przez osoby i firmy, mające miejsce zamieszkania lub siedzibę w Polsce, wpłat do towarzystwa i na jego rachunek w bankach dewizowych na rzecz osób i firm, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę zagranicą.

Zezwolenia na wysyłkę pieniędzy dla studentów

i osób, będących na kuracji zagranicą, można uzyskać dopiero po złożeniu zaświadczeń konsulatów polskich

Warszawa, 28 kwietnia.

(PAT) Na podstawie par. 6 rozporządzenia wykonawczego do dekretu Prezydenta R. P. o kontroli nad obrotem złotem i dewizami, komisja dewizowa udzieliła bankom dewizowym zezwoleń na przekazywanie zagranicę krajowych i zagranicznych środków płatniczych na następujące cele: 1) zapłatę zobowiązań zagranicznych, wynikających z przywozu towarów z zagranicy, 2) pokrycie kosztów ekspedycji, ubezpieczeń i transportów sprowadzonych z zagranicy towarów i na pokrycie cła uiszczanego w walucie zagranicznej. Na wyżej wymienione cele bankom dewizowym wolno wykonywać zlecenia do wysokości równowartości 1000 zł. w ciągu jednego dnia na zlecenie jednej i tej samej osoby fizycznej lub prawnej. Sprzedaż zagranicznych środków płatniczych oraz przekazywanie pieniędzy zagranicę na kwoty wyższe od podanej lub na cele inne niż wyżej podane, wymaga zezwolenia komisji dewizowej.

Na przekazywanie pieniędzy zagranicę na utrzymanie osób, będących tam na studjach, na kuracji i t. p. wymagane jest zezwolenie komisji dewizowej. Podania, składane w tych sprawach do komisji dewizowej za pośrednictwem banków dewizowych muszą zawierać cel i termin pobytu oraz okres, na jaki jest przeznaczona przekazywana suma. Koszty pobytu w sanatorjum, opłaty czesnego i t. d. muszą być udowodnione rachunkami. Jako dowody uzasadniające zapotrzebowanie mogą służyć poświadczenia konsulatów polskich, stwierdzające fakt oraz czas trwania pobytu zagranicą.

ZARZĄDZENIA KOMISJI DEWIZOWEJ

Szczegółowe przepisy dla eksporterów.—Jakie dokumenty należy przedłożyć aby uzyskać zezwolenie na przydział dewiz

Warszawa, 28 kwietnia

(Pat) — Na każde zapotrzebowanie zagranicznych środków płatniczych, a więc również na zapotrzebowanie, załatwiane w granicach kompetencji banków dewizowych, musi być złożony należycie udokumentowany wniosek. Wniosek sporządzony być musi na odpowiednim druku, który za pobraniem opłaty manipulacyjnej w wysokości 50 gr .od sztuki wydają wszystkie oddziały Banku Polskiego.

Starając się o zezwolenie na przekazanie zagranicę pieniędzy zainteresowane osoby powinny dołączyć do wniosku dowody, użasadniające zapotrzebowanie na zagraniczne środki płatnicze lub na przekaz zagranicę.

W razie zgłoszenia zapotrzebowania środków płatniczych w związku z wyjazdem zagranicę należy **przedstawić paszport lub inny dowód upoważniający do przekroczenia granicy.** W wypadku przekazywania zagranicę należności z tytułu zapłaty zobowiązań zagranicznych, wynikłych z przywozu towarów, należy przedstawić fakturę, wystawioną przez zagranicznego sprzedawcę oraz kwit urzędu celnego, stwierdzający dokonanie odprawy celnej **Jeżeli towar nadszedł do kraju przed 1 stycznia 1936 roku, a tranzakcja dokonana była na warunkach kredytowych, to należy przedstawić dowody umowy kredytowej lub korespondencję ustalającą warunki i termin płatności oraz inne dowody,** stwierdzając,e że towar nie został jeszcze w całości zapłacony. W razie przekazywania zagranicę pieniędzy z tytułu zapłaty **zaliczek na towary, które mają być sprowadzone z zagranicy, należy przedstawić dokumenty, stwierdzające konieczność zapłaty zaliczki, t. j. ofertę, t. zw. fakturę pro forma, korespondencję i t. d. ponadto należy złożyć piśmienne zobowiązanie przedstawienia najpóźniej do 3 miesięcy dowodów, stwierdzających nadejście towaru do kraju. Przy spłacaniu procentów od pożyczek zagranicznych należy podać od jakiego kapitału, za jaki czas i w jakiej wysokości mają być zapłacone odsetki. Do wniosku o przekazanie składki ubezpieczeniowej należy dołączyć polisę towarzystwa ubezpieczeniowego.** We wnioskach o przekazanie należności za wykonanie usług i pracę, należy wymienić jakich usług i pracę, należności te dotyczą i przedstawić na to odpowiednie dowody. Wszystkie powyższe dokumenty muszą być w Banku Dewizowym złożone w oryginałach.

Warszawa, 28 kwietnia

(Pat) — W związku z wprowadzoną dekretem Prezydenta R.P. kontrolą obrotu złotem i dewizami, przewidującą obowiązek zgłaszania i zaofiarowania Bankowi Polskiemu lub bankom dewizowym do skupu należności od zagranicy z wszelkich tytułów, a w szczególności za sprzedane zagranicą towary, wspomniane rozporządzenie wykonawcze postanawia, co następuje: par. 19 (1) **eksporterzy są obowiązani zaofiarować do skupu Bankowi Polskiemu lub Bankowi Dewizowemu całkowitą należność przypadającą im za sprzedane zagranicę towary, podług kursu odnośnej dewizy w dniu wypłaty lub postawienia im** do dyspozycji równowartości w walucie polskiej. (2) eksporterzy są obowiązani do składania Bankowi Polskiemu na jego żądanie comiesięcznych sprawozdań do **dnia 10 każdego miesiąca za ubiegły miesiąc kalendarzowy obejmują cych rodzaj i cenę jednostkową sprzedanych przez nich zagranicę towarów,** sumę należności zagranicznych za te towary oraz stwierdzenie, kiedy i jakiemu Bankowi Dewizowemu należności rzeczone zostały lub zostaną zaofiarowane do skupu. (3) Bankowi Polskiemu służy prawo rewidowania ksiąg eksporterów, celem stwierdzenia, czy eksporterzy wywiązali się z obowiązków, ustanowionych w paragrafie niniejszym.

Paragraf 20. Przepis par. 19 ustęp 1) odnosi się w równej mierze do należności, przypadających za sprzedane i zastawione zagranicą wszelkie papiery procentowe i dywidendowe oraz za kupony od tych papierów.

Paragraf 21 i uzyskane od cudzoziemców kredyty oraz udzielona poręka za spłatę takich kredytów, podlegają zgłoszeniu w Banku Polskim w terminie dni 7-miu od dnia uzyskania kredytu lub udzielenia poręki.

Przywóz banknotów złotowych - dozwolony

Obywatele polscy ulokowali zagranicą około 800 milj. zł.

Jednym z najważniejszych artykułów dekretu o ograniczeniach dewizowych jest art. 10, który zawiera pełnomocnictwo do wprowadzenia przymusu rejestracji wszelkich zagranicznych lokat, zagranicznych papierów procentowych i t. p. Pełnomocnictwo to nie zostało wyzyskane

Niektórzy fachowcy, jak np. b. min. Gabryel Czechowicz obliczają ulokowane zagranicą kapitały na 800 miljonów złotych. W razie wyzyskania pełnomocnictw art. 10 dekretu. właściciele kapitałów ulokowanych zagranicą będą musieli je rejestrować.

Dozwolone jest według wyraźnego brzmienia dekretu, przywożenie do Polski banknotów złotowych. Zachodzi zatem możliwość przywożenia tych banknotów z różnych tytułów. Rodzi się pytanie, czy w ten sposób nie będą podejmowane próby pozbawienia Banku Polskiego należnych mu dewiz.

Zagranica o ograniczeniach dewizowych w Polsce.

Zarządzenia były koniecznością. — Handel zagraniczny nie ucierpi

Londyn, 28 kwietnia.

(PAT). „Financial Times". omawiając zarządzenia polskie przeciwko spekulacji walutowej, podkreśla, że nie były one niespodzianką. Dekret rządowy wydany został, celem przeszkodzenia spekulacji. Rząd polski dał zapewnienie, iż zobowiązania zagraniczne wypełnione zostaną w terminie. Co do tego nie można mieć żadnych obaw. **Ponadto rząd polski oświadcza, iż nie zamierza dewaluować waluty.**

„Financial News" podkreśla. iż zarządzenia przeciwko spekulacji walutowej w Polsce były niejako koniecznością. Pismo przytacza deklaracje rządu polskiego, podkreślając, iż zarządzenia polskie nie stoją na przeszkodzie normalnemu rozwojowi handlu zagranicznego.

**
*

Berlin, 28 kwietnia.

(PAT) Prasa niemiecka podkreśla, iż zdecydowane stanowisko rządu polskiego, które wyraziło się w wydaniu przepisów przeciwko spekulacji walutowej, oddziałało łagodząco na nerwowe nastroje i załamało tendencję spekulacyjną. Na czarnej giełdzie w Warszawie zapanowała konsternacja w obawie przed konsekwencjami karnemi spekulacji.

W przeglądach sytuacji na rynkach finansowych, dzienniki niemieckie stwierdzają, iż **zagranica oceniła sytuację walutową w Polsce ze spokojem zwłaszcza, że ostatnie zarządzenia nie mają nic wspólnego z dewaluacją.** Prasa niemiecka notuje oświadczenie rządu polskiego, że ostatnio wydane przepisy nie wpłyną ujemnie na obroty z zagranicą i zaznacza ze swej strony, że naskutek nowych rozporządzeń obroty polsko-niemieckie w niczem nie będą naruszone.

Notowania giełdy pieniężnej

Małe obroty dewizami

Warszawa, 28 kwietnia

Na dzisiejszem zebraniu giełdy dewizowej zawierane już były tranzakcje dewizami wobec udzielenia uprawnień niektórym bankom. Banki dewizowe zawierały tranzakcje, które pokrył w całości Bank Polski. Obroty dewizami naogół były małe. Charakterystycznym objawem jest, że kursy dewiz przy tych tranzakcjach zniżkowały w stosunku do kursów sobotnich. Zanotowano kursy następujących dewiz, któremi zawarto tranzakcje między bankami dewizowemi a Bankiem Polskim (w nawiasach różnica w stosunku do kursów z soboty, dn. 25 b. m.). Amsterdam 360.65 (—15), Berlin 213,45, Bruksela 89.88 (—2), Londyn 26.25 (—3), Nowy Jork 5.31,63, Nowy Jork kabel 5.31,88, Oslo 131,90, Paryż 35.01, Praga 21.96, Zurych 173,25 (—10). Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.29.

AKCJE: Notowano: Bank Polski 96 (+250), Cukier 24.50 — 25.50 (+200), Węgiel 11.75, Lilpopy 9.25 (+25), Starachowice 28.25 (+75). Drobna tranzakcja dokonana a nienotowana akcjami Starachowickiemi po 29.50.

PAPIERY PROCENTOWE. — **Notowano: 4 proc. dolarowa 50 — 50.25 (+50), 3 proc. inwestycyjna nowa I emisja 64.50 — 60 (+75), II emisja 63.50 — 64 (+50), 5 proc. konwersyjna 55, 6 proc. dolarowa 80 (+200), 7 proc. stabilizacyjna 66 (+235), odcinki po 500 dolarów 66.75, odcinki po 100 dolarów 71, listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany, 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. I emisja 93, 7 proc. listy zastawne funtowe Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego 80, 4 i pół proc. listy ziemskie 41.75 — 43.25 — 43 (+150), 4 i pół proc. listy ziemskie Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego 37,50 4 i pół proc. listy ziemskie Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w złotych w złocie 42 (+100), 5 proc. Warszawy nowe 52.63 — 53.50 (+125), 5 proc. Kalisza nowe 42,50 (+300), 5 proc. Łodzi nowe 47.50 (+125), 6 proc. obligacje m. Warszawy 6-ta emisja 51 — 52. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonówka 97.50 — 97.75 — 98.99 (+400), 7 proc. śląska 75 — 76 — 76,25 (+700), 7 proc. warszawska dolarowa magistracka 70 (+250), 5 proc. Warszawy stare 54 — 54.25 (+125),**

W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana — 23.50 — 25 — 24.50 (+150) 4 proc. poż. inwestycyjna 17 (+100).

Ograniczenia dewizowe w innych państwach

„Gazeta Polska" podaje wyliczenie państw, które wprowadziły u siebie i w szerszym lub węższym zakresie stosują obecnie reglameentacje dewizową (w nawiasach data odpowiednich aktów prawnych względnie radykalnej nowelizacji takich aktów dawniej istniejących): Austrja (październik 1931), Bulgarja (październik 1931). Czechosłowacja (październik 1931), Dania (wrzesień 1931), Estonja (listopad 1931). Grecja (wrzesień 1931), Hiszpanja (maj 1931), Islandja (wrzesień 1931), Jugosławja (październik 1931), Litwa (listopad 1935), Łotwa (październik 1931), Niemcy (1931) Polska (kwiecień 1936), Portugalja (październik 1922), Rumunja (maj 1932), Turcja (luty 1930), Węgry (sierpień 1931), Włochy (wrzesień 1931, w praktyce maj 1934), Afganistan, Persja, Angola, Mozambik, Argentyna, Brazylja. Boliwja, Chile, Paragwaj, Urugwaj, Meksyk, Nicaragua. Poczet krajów jest więc dosyć imponujący.

Włosi wstrzymają operacje wojenne

po zajęciu Addis-Abeby. — Oddziały włoskie znajdują się już o 120 kilometrów przed stolicą Abisynji

Rzym, 28 kwietnia.

(Pat) — Komunikat urzędowy nr. 197. Marszałek Badoglio telegrafuje: na froncie północnym kolumny włoskie na samochodach które wyruszyły z **Dessie posunęły się o 10 klm** naprzód drogą samochodową, wiodącą do Addis Abeby, nie trafiając na opór. Inna kolumna, która wyruszyła z Uurra-Ilu posunęła się o 50 klm i dotarła do rzeki Ua-Cit.

Sułtan Aussy Mohamed Jahjo przybył na front włoski, zgłaszając uległość wobec włoskich władz wojskowych.

Na froncie somalijskim trwa zwycięska ofenzywa wojsk włoskich. Na lewem skrzydle frontu włoskiego oddziały brytyjskie, które wyruszyły Daga-Medo pobiły i rozproszyły znaczne grupy przeciwnika w dolinie rzeki Faf. Kolumna środkowa gen. Frusci zakończyła oczyszczanie od przeciwnika strefy Haman-Lei. Odebrano 3 czołgi, które zabłądziły w dolinie rzeki Faf w czasie akcji wywiadowczej kolumny płk. Maletti w listopadzie 1935 r. Odebrano również karabin maszynowy z samolotu odznaczonego medalem złotym płk. Minniti. Na prawem skrzydle kolumna gen. Agostini umacnia się na pozycji Guna-Gado.

Lotnictwo współdziałało z wielką skutecznością w operacjach na całym froncie.

Rzym, 28 kwietnia.

(Pat) — Społeczeństwo włoskie z największą uwagą śledzi rozwój sytuacji na froncie abisyńskim, zwłaszcza marsz wojsk na Addis-Abebę. To też szczególne zainteresowanie opinji publicznej wywołał dzisiejszy komunikat marszałka Badoglio, donoszący, iż **oddziały włoskie posunęły się już na odległość 140 klm. od Dessie. W kołach faszystowskich krąży pogłoska, iż w dniu zdobycia Addis Abeby odbędzie się w całych Włoszech szereg masowych wieców na wzór adunaty z dn. 2 października ub. r. w czasie których oznajmione zostaną ostateczne wyniki działań wojennych.**

Nie brak nawet przypuszczeń, iż zdobycie Addis Abeby uznane będzie we Włoszech jako faktyczne zakończenie wojny, której dalszy przebieg polegać będzie tylko na akcji policyjnej.

Przeciw eksperymentom walutowym

Stanisław Grabski o nierozsądnych i szkodliwych doktrynach ekonomicznych

Stanisław Grabski drukuje w „Gońcu“ serję artykułów, w których zamierza jak widać z tytułu („Planowa Gospodarka Narodowa“) przedstawić i uzasadnić jakąś swoją nową koncepcję gospodarczo-polityczną. Poczekamy co z tego wyniknie...

Narazie zaś, omawiając sytuację obecną, rozprawia się ze zwolennikami rozmaitych eksperymentów ekonomicznych, a przedewszystkiem z doktryną, którą sformułowano, jako

„DEFLACJĘ PRZEZ DEWALUACJĘ“

O tym pomyśle pisze p. Grabski w sposób następujący:

„Dewaluacja u nas byłaby czemś zupełnie odmiennem od dewaluacji, którą swego czasu przeprowadziła Anglja.

Dewaluacja może być pożyteczna w krajach,

W KTÓRYCH ŻYCIU GOSPODARCZEM EKSPORT GRA WIELKĄ ROLĘ.

Bo obniżając koszta produkcji w złocie — ułatwia konkurencję na rynkach międzynarodowych.

Ale my jesteśmy społeczeństwem najbardziej samowystarczalnem w Europie po za Litwą i Bułgarją. Mamy jeden z najmniejszych w świecie obrotów handlu zagranicznego na głowę ludności. Sprawa siły nabywczej rynku wewnętrznego jest u nas nieskończenie ważniejszą od eksportu. A na rynku wewnętrznym dewaluacja nie sprowadziłaby żadnego ożywienia — wręcz odwrotnie wywołałaby ona

UCIECZKĘ OSZCZĘDNOŚCI Z BANKÓW I KAS OSZCZĘDNOŚCI

i unieruchamianie ich przez zakup złota lub obcych walut.

Przytem coś nie coś trzeba się liczyć

I Z RÓŻNICĄ CZASU

Gdy Anglja przeprowadzała u siebie dewaluację funta, zaczynała się dopiero polityka kontyngentowania przywozu i umów kompensacyjnych. Dziś stała się ona powszechną w całym świecie normą. Dziś dla zwiększenia eksportu jest tylko jeden naprawdę sposób:

MÓC OFIAROWAĆ INNYM PAŃSTWOM WIĘKSZE KONTYNGENTY

— a zatem podnoszenie siły nabywczej własnego rynku. Ale dewaluacja nieby się do tego nie przyczyniła“.

Należy tylko dodać, że jest to polemika z wyłącznie prywatną koncepcją. Artykuł widocznie napisany był już przed kilkoma dniami, gdyż jasne jest, że obecnie niema już mowy o tezauryzacji złota i obcych walut.

Premjer Kościałkowski na Zamku

Warszawa, 28 kwietnia.

(PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym pana premjera M. Zyndram - Kościałkowskiego.

Warszawa, 28 kwietnia.

(PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym posła polskiego w Budapeszcie p. Łepkowskiego.

Wielki pożar fabryki w Kaliszu

Kalisz, 28 kwietnia.

Dziś o godz. 6 rano w fabryce cerat i linoleum u zbiegu ul. Kościuszki i Towarowej wybuchł w maszynowni na trzeciem piętrze katastrofalny pożar.

Do akcji ratunkowej przybyła pierwsza ochotnicza straż ogniowa, następnie straż Pluszowni, straż millerowska, straż z Rypinka i dwa oddziały straży podmiejskiej.

Wszelki ratunek był jednak bezskuteczny. Rozszalały żywioł zniszczył wszystkie maszyny, znajdujące się na wyższych piętrach.

Akcją ratunkową kierowali spólnie komendanci Łągiewski i Sawicki.

Ogółem straty spowodowane pożarem wynoszą przeszło 100.000 zł.

Lista cywilna króla Edwarda

Londyn, 28 kwietnia.

(PAT). Komisja Izby Gmin w sprawozdaniu budżetowem określa listę cywilną króla na 410 tysięcy funtów szterlingów, które wynosiła lista za czasów króla Jerzego Piątego. Wyznaczono pozatem 40 tys. funtów szterlingów rocznie w razie, jeżeli król ożeni sie.

Francuscy oficerowie rezerwy jadą z wycieczką do Sowietów

Paryż, 28 kwietnia.

(PAT) „Oeuvre“ donosi. że około 15 lipca udać się ma do Sowietów liczna wycieczka republikańskiego związku oficerów i podoficerów rezerwy. Jak zaznacza dziennik, wycieczka ma być odpowiedzią na manewry stronnictw prawicowych przeciwko zbliżeniu francusko - sowieckiemu.

ZGON KRÓLA FUADA

Ostatnie chwile monarchy egipskiego.—10-letni książę Faruk zostanie proklamowany królem

Kair, 28 kwietnia.

(Pat) — **Król Fuad pierwszy zakończył życie o godz. 13-ej min. 30. Pogrzeb króla odbędzie się we czwartek. Król będzie pochowany w meczecie El-Risai, który sam kazał zbudować w pobliżu cytadeli u stóp wzgórz Mokattam, leżących naprzeciw doliny Nilu i pustyni Sahary. Grób Fuada, pierwszego konstytucyjnego króla Egiptu, znajdzie się obok grobu jego matki.**

Kair, 28 kwietnia.

(PAT). Wiadomość o zgonie kóla szybko rozeszła się po mieście. Na gmachach wywieszono sztandary owinięte w krepę.

Kair, 28 kwietnia.

(PAT) O ostatnich chwilach życia króla Fuada donoszą, że jeszcze zrana chory oświadczył, iż czuje sję lepiej. — **Król był zdaje się przez cały czas choroby przytomny. Dziś zrana król wydał polecenie, aby ministrowie zebrali się na śniadanie w pałacu tak, jak to bywało przed chorobą.** Pozatem król kazał sobie przeczytać gazete i rozmawiał z otoczeniem na temat przeczytanych mu wiadomości. **Nic nie zapowiadało dziś katastrofy, a w podziw wprawiała wszystkich odporność organizmu króla. Zgon nastąpił zupełnie niespodziewanie.**

Kair, 28 kwietnia.

(PAT) Rada ministrów obradowała w chwili, gdy nadeszła wiadomość telefoniczna o zgonie króla. Posiedzenie na znak żałoby przerwano, poczem obrady wznowiono dla ustalenia składu regencji. Prawdopodobnie decyzja dziś nie będzie ogłoszona. Mówią, że jutro wieczorem książę Faruk bedzie proklamowany królem Egiptu.

Książę Faruk wstąpi na tron w 16 roku życia. Od r. 1933 nosi on tytuł księcia górnego Egiptu. W Anglji bawi od października 1935 r.

Kair, 28 kwietnia.

(PAT). Do czasu proklamowania króla i regencji, rząd z premjerem na czele pełni funkcje panującego.

Londyn, 28 kwietnia.

(PAT). Egipski książę nastepca tronu Faruk wyjechał z Londynu w czwartek rano.

Kair, 28 kwietnia.

(PAT). Premjer Ali-Maher Pasza oświadczył przedstawicielom prasy, że pomiędzy rządem egipskim a wysokim komisarzem brytyjskim niema żadnych nieporozumień. Wybory odbedą się w wyznaczonym terminie.

Konsolidacja organizacyj legjonowych

Połączenie kół pułkowych i związku legjonistów

Warszawa, 28 kwietnia.

(PAT). Wyłoniona w dniu 21 listopada 1935 roku komisja z ramienia gen. Rydza - Śmigłego, jako prezesa legjonowych kół pułkowych oraz zarządu głównego związku legjonistów polskich w osobach: gen. Sławoja - Składkowskiego, gen. Kruszewskiego, płk. Albrechta, posła Starzaka, płk. Orskiego, posła Brzęk - Osińskiego i sekretarza gen. Henisza ukończyła swoje prace i przygotowała projekt statutu. mający na celu połączenie obu organizacyj. — Projekt powyzszy został zaaprobowany na posiedzeniu zarządu głównego w dniu 21 kwietnia 1936 r.

Wobec powyższego zarząd główny Związku Legjonistów Polskich na podstawie statutu zwołuje do Warszawy 13-ty walny zjazd delegatów na dzień 24 maja 1936 r.

Dokoła afery „Feniksa”

Kto otrzymywał subsydja

Paryż, 28 kwietnia.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Wiednia, że po ujawnieniu afery „Phoenisa“ rozeszły się pogłoski, iż z funduszów tej instytucji korzystały poszczególne osoby i organizacje. W związku z tem zostało przeprowadzone dochodzenie, którego wyniki zostały dziś oficjalnie opublikowane. Komunikat ten stwierdza, że zarzuty postawione prezesowi kolei związkowych Vaugouin i b. min. ks. Schoemburg Hartenstein są bezpodstawne. Niemniej jednak zarówno Vaugoin jak i Schoemburg Hartenstein podali się do dymisji. Prezes austrjackiego biura turystycznego Strakella, którego udział w aferze „Phoenixa“ był przedmiotem sporu, został zwolniony z zajmowanego stanowiska. **Stronnictwo narodowo - socjalistyczne otrzymało od tow. „Phoenix“ 494,000 szylingów, a narodowy fundusz żydowski 500,000 szyl. W aferę „Phoenixa“ nie jest zamieszany nikt z Heimatschutzu: organizacja ta otrzymała jedynie, jako zwrot spowodu umorzenia zbiorowego ubezpieczenia sumę 95,000 szyl. Jeden z tygodników wiedeńskich otrzymał od tow. „Phoenix“ sumę 635,000 szyling.**

GROZNE CHMURY NAD EUROPĄ

W chwili obecnej rozgrywa się dramat — oświadczył premjer Belgji van Zeeland

Zbliżenie pomiędzy Polską a Belgją

Warszawa, 28 kwietnia.

(PAT). Dziś odbyła się w salonach hotelu Europejskiego konferencia prasowa, na której premjer i minister spr. zagranicznych Belgji, p. van Zeeland, złożył następujące oświadczenie:

— Czyż potrzebuję przypominać na wstępie, jak bardzo jestem wzruszony licznemi dowodami sympatji, którą okazano moim współpracownikom i mnie osobiście od chwili naszego przyjazdu do Warszawy. Wiemy, że odnosza się one do kraju, który mamy zaszczyt reprezentować i możemy panów zapewnić, że w ten sposób wyrażone przez Polskę uczucia zostaną należycie ocenione przez tych, do których zostały skierowane.

Od chwili pierwszych rozmów, które prowadziliśmy już przed kilku miesiącami w Genewie z min. Beckiem, podjęliśmy wymianę zdań w atmosferze bezpośredniości, **bez żadnych omówień, ani niejasności, gdyż tylko taki sposób porozumienia sie przystoi przedstawicielom krajów, których polityka jest ściśle zawarta w granicach, przyjętych zobowiązań, które kierują sie przedewszystkiem troską nieodbiegania od rzeczywistości.** Od tego czasu nie przestaliśmy się trzymać tej metody, ale któż mógł przewidzieć wówczas, że już w tak niedługim czasie będziemy świadkami widowiska, którego dostarcza nam wielki i

POWSZECHNY ZAMET,

jaki zapanował w myśli i życiu międzynarodowem. Gdy mówię o „widowisku" — mylę się. Wszystkie narody Europy, a może nawet świata, zdają sobie sprawę, że w chwili obecnej niema już „widowiska" na arenie polityki międzynarodowej. **Są tylko aktorzy, występujący jednocześnie jako widzowie dramatu. Występują oni w tym charakterze w różnym stopniu, ale zawsze w ważnych rolach.**

Rzeczywiście w obecnej chwili rozgrywa się dramat. Na szczeście rozwiązanie jego leży jeszcze w rękach kierowników. W ciągu ostatnich kilku tygodni zaznaczyło się pewne uspokojenie. chwilowa przerwa. **Ale zdaniem mojem nic nie zostało uregulowane. Tymczasem każdy zdaje sobie sprawe, że trzeba będzie i to w niedługim czasie znaleźć elementy trwałego rozwiązania.** Sądzę, że takie elementy istnieją. **Polska i Belgja z różnych względów, ale idąc niejako po linjach równoległych są bardziej zainteresowane niż ktokolwiek inny w znalezieniu możliwie szybkiem i pewnem tych elementów.** Uczynimy, co będzie w naszej mocy, by tego dokonać. Wiem z doświadczenia jak cenną będzie współpraca w tym kierunku polskich mężów stanu.

Od szeregu tygodni i miesięcy wszystko dzieje się, jak gdyby w cieniu

GROŹNYCH CHMUR, KTÓRE ZASNUWAJĄ WIDNOKRĄG EUROPY.

Niemniej jednak życie codzienne nie wstrzymuje się w swym biegu. Wstrzymać się nie może i nie powinno. Wypełnianie codziennych obowiązków przez wszystkich, począwszy od przywódców a skończywszy na najskromniejszym obywatelu jest czemś więcej, niż powinnością. **Jest to jakgdyby ochrona i najpewniejszy sposób uniknięcia zbytniego przygnębienia i psychozy katastrof, które same przez się są źródłem słabości. Staraliśmy się więc w dalszym ciągu rozwijać i wzmacniać naszą politykę zbliżenia gospodarczego między Polską a Belgją.** Polityka ta wyraziła się między innemi w układzie, który p. minister Beck zechciał podpisać w Brukseli. Stanowi ona zasadniczy przedmiot rozmów, które miałem zaszczyt odbyć w Warszawie z ministrem Beckiem i innymi członkami rządu polskiego. Uczyniliśmy pierwszy krok na tej drodze. — Uczynimy i dalsze. Atmosfera naszej pracy jest wielce obiecująca i praca ta odbywa się pod pomyślnemi wróżbami. Nie widzę dlaczego miałoby być inaczej. Znajdujemy się obecnie w kraju, gdzie w ciągu zaledwie kilku lat twórczy **optymizm i wytężona wola osiągnęły wspaniałe wyniki. Byłem uderzony jednomyślnością i głęboką czcią, jaką Polska otacza pamięć Wielkiego Marszałka, Pierwszego Naczelnika Państwa Polskiego, Józefa Piłsudskiego.**

Ze swej strony, nie zważając na wszystkie trudności jestem dobrej myśli, zgodnie z przysłowiem: „Pomagajmy sami sobie, a Bóg nam dopomoże".

Premjer belgijski u P. Prezydenta Rzplitej

W godzinach wieczornych premjer van Zeeland opuścił Warszawę

Warszawa, 28 kwietnia.

(B) Dzisiaj przed południem premjer belgijski van Zeeland przyjął na dłuższej konferencji przedstawicieli prasy warszawskiej, którym złożył interesujące oświadczenie na temat polityki gospodarczej Belgji **i sytuacji międzynarodowej oraz stosunków polsko - belgijskich.**

O godz. 12-ej w południe przyjął premjera van Zeelanda Pan Prezydent Rzplitej na Zamku, poczem podejmował go śniadaniem.

W godzinach wieczornych po obiedzie u ministrostwa Becków, **premjer van Zeeland wraz z małżonką opuścił Warszawę, powracając do Brukseli.**

Dziennikarze litewscy

przybędą na uroczystości załobne do Wilna

Ryga, 28 kwietnia.

(PAT) Z Kowna donoszą: W związku z uroczystościami złożenia serca Marszałka Piłsudskiego w mauzoleum na Rossie wybiera się do Wilna grupa dziennikarzy litewskich. Również ze strony organizacyj polskich w Litwie czynione są starania o udzielenie zezwoleń przedstawicielom ludności polskiej na wyjazd do Wilna, celem wzięcia udziału w tych uroczystościach.

Kiepura nie chce śpiewać

na cele społeczne Śląska

Katowice, 28 kwietnia.

Do bawiącego w Wiedniu tenora polskiego, Jana Kiepury, zwrócono się ze Śląska z prośbą o ofiarowanie jednego koncertu na cele społeczne województwa śląskiego.

Prośba ta spotkała się jednak z odmową, przyczem Jan Kiepura wyjaśnił, że podczas pobytu swego w Polsce przed kilku laty dał aż dwa koncerty na cele dobroczynne w Warszawie.

Śmiała wyprawa lotnika sowieckiego

Moskwa, 28 kwietnia.

(Pat) — Lotnik sowiecki Wodopianow dokonał pierwszego lotu na północ od ziemi Franciszka-Józefa.

Wodopianow dotarł do 85 równoleżnika i pozostawał w powietrzu przeszło 7 godzin. Lot miał na celu zbadanie charakteru i stanu lodowców na północ od ziemi Franciszka-Józefa, dotychczas nie zbadanych.

3 miljony dolarów na walkę z rakiem

Nowy Jork, 28 kwietnia.

(PAT) Rockfeller ofiarował 3 miljony dolarów na badania raka.

Mowy prokuratorów

w procesie apelacyjnym zabójców ś.p. ministra Pierackiego

Warszawa, 28 kwietnia.

(Pat) — Na wstępie dzisiejszej rozprawy apelacyjnej w procesie o zabójstwo ś. p. ministra Bronisława Pierackiego, sąd ogłosił postanowienie w przedmiocie wniosków, zgłoszonych przez obronę. Na mocy tego postanowienia sąd załączył do materjału sądowego kilka dokumentów, **odrzucając inne, jak również wnioski obrońców o powołanie szeregu świadków i o uchylenie w stosunku do niektórych oskarżonych postępowania z artykułów, z których odpowiadają oni przed innemi sądami,** jak również o oddzielenie sprawy o zabójstwo od sprawy przynależności do organizacji wywrotowej i o działalność antypaństwową. Wreszcie sąd apelacyjny odmówił postawienia pytań uchylonych w sądzie okręgowym.

Na tem przewód sądowy zamknięto i przewodniczący udzielił głosu prokuratorowi Rudnickiemu, który w krótkiem przemówieniu scharakteryzował działalność O. U. N., zaznaczając m. in. że chociaż działalność tej organizacji miała obejmować cztery państwa, to jednak jedynie przeciwko Polsce O.U.N. skierowało całą swą akcję występną. Dalej mówca, powołując się na dekalog O.U.N., z całym naciskiem podkreślił jej działanie podstępne oraz to, że **członkowie organizacji stosowali podwójną moralność.** Nietylko wobec nie-ukraińców, ale nawet wobec członków własnego społeczeństwa, nienależących do O.U.N.

Na zakończenie prokurator Rudnicki domagał się zatwierdzenia wyroku sądu okręgowego.

W dalszym ciągu zabrał głos prokurator Zeleński, który w ogólnej części swego przemówienia zanalizował skargi apelacyjne pod względem zarówno formalnym, jak i merytorycznym.

— Jeżeli chodzi o wartość zeznań świadków — członków O.U.N. jak i oskarżonych — to przy ocenie tych zeznań zawsze należy mieć na uwadze słowa dekalogu O.U.N., wpajane systematycznie w członków organizacji, że „nie zawahasz się popełnić największego przestępstwa, jeżeli tego będzie wymagało dobro sprawy" oraz „nienawiścią i podstępem będziesz przyjmował wroga swego narodu".

W świetle rozprawy apelacyjnej nie został obalony ani jeden dowód przeciwko poszczególnym oskarżonym. W tem miejscu prokurator Zeleński przytacza dodatkowe wyjaśnienia, złożone przez oskarżonego Malucę, a odnoszące się do poszczególnych oskarżonych, a następnie w dłuższych wywodach na tle wspomnianych wyjaśnień, charakteryzuje występne czyny wszystkich oskarżonych, którzy działali z pełnią świadomości.

Dlatego prokurator Zeleński prosił w zakończeniu swej mowy o zatwierdzenie w całości wyroku pierwszej instancji.

Dalszy ciąg procesu jutro o godzinie 10-ej rano.

B. król hiszpański na pograniczu polskiem

wziął udział w reprezentacyjnem polowaniu w lasach hr. Zamojskiego

Mor. Ostrawa, 28 kwietnia.

Do Lubowli na Spiżu (Śląsk czeski na pograniczu polskiem), przybył oddawna oczekiwany ex-król hiszpański, Alfons XIII z infantką Izabellą w odwiedziny do Jana hr. Zamoyskiego.

Ex-król Alfons przybył wczoraj wieczorem do Popradu w osobnym wagonie przyczepionym do pociągu pośpiesznego w towarzystwie sekretarza, kamerdynera i dwuch panów, należących dawniej do świty królewskiej.

Trzy auta oczekiwały b. władcę Hiszpanji i jego towarzyszy.

Z Popradu udał się ex-król Alfons XIII do Drużbak, a stamtąd odbył wycieczkę do słynnego miasta dzielnicy śpiskiej, Lewoczy.

Wszystkie te podróże odbył ex-król hiszpański incognito, **powracając następnie do t. zw. „białej willi" — wspaniałego pałacu Jana hr. Zamoyskiego.**

Dzisiaj odbywa się w lasach hr. Zamoyskiego wielkie polowanie, na które zaproszono wielu znanych arystokratycznych myśliwych zarówno z Polski jak i Czechosłowacji.

Jutro ex-król Alfons XIII odbędzie podróż automobilową wzdłuż Tatr do Smokowca, **a według pogłosek, ma nawet drogą przez Morskie Oko przejechać Tatry na stronę polską.**

Po powrocie do Lubowli, odjedzie Alfons XIII jutro do Paryża.

Wśród ludności Spiża i Orawy pobyt zdetronizowanego władcy wywołał sensację.

ZE ZWIĄZKU PRACY OBYW. KOBIET.

Związek pracy obywatelskiej kobiet, oddział w Łodzi podaje do wiadomości swych członkiń, że w czwartek, dnia 30-go b. m. o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się w lokalu Związku przy ulicy Sienkiewicza 102 wieczór dyskusyjny na temat: „Co dom rodzinny powinien dać dzieciom i młodzieży?". Referat wygłosi magister Janina Czeraszkiewiczówna. Po referacie odbędzie się herbatka.

Z dziejów Łodzi

Dnia 29-go kwietnia 1866 r. Łódź nawiedzona została przez epidemję cholery. Władze miejskie zarekwirowały szereg pomieszczeń prywatnych na doraźne szpitale, ogółem przygotowano dla chorych na cholerę 34 miejsca odosobnione. Epidemja trwała do listopada 1866 r. i zabrała 146 ofiar. Ogółem zachorowań na tę straszną chorobę było 323, z tego jednak 177 zdolano wyratować.

W tymże czasie na wiosnę 1867 r. zaczęły się w Łodzi szerzyć w zastraszający sposób choroby weneryczne. Kroniki miejskie wspominają, że naliczono wtedy „ze zgrozą 9 zarażonych mężczyzn i 77 kobiet rozpustnych". — Łódź liczyła wtedy ponad 30 tysięcy mieszkańców i posiadała 11-tu lekarzy oraz 4 apteki.



Kwiecień
29
Środa

Dziś Piotra M.
Jutro Katarzyny P.

Wschód słońca	4.11
Zachód słońca	18.54
Wschód księżyca	11.58
Zachód księżyca	1.48
Długość dnia	14.43
Przybyło dnia	7.11

Drobne wiadomości

SZCZEPIENIE OSPY W ŁODZI rozpoczyna się w dniu 1 maja we wszystkich dozorach sanitarnych. Szczepienie jest powszechne i przymusowe dla wszystkich noworodków (po raz pierwszy) i dla dzieci w wieku 7 lat (po raz drugi). Szczepienie odbywać się będzie bezpłatnie do dnia 20 maja. Rodzice, którzy poddadzą dzieci szczepieniom u prywatnego lekarza, muszą złożyć w tym terminie świadectwo do dozoru sanitarnego.

***

OSIEM NOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH zarejestrowano w urzędzie przemysłowym I instancji: 1 czesalnię odpadków bawełnianych i lnianych, 1 fabrykę trykotaży, 1 tkalnię, 1 wytwórnię chustek, 1 fabrykę skrzyń, 1 zakład szlifierski i t. d.

***

POWOŁANIA NA ĆWICZENIA WOJSKOWE już są rozsyłane przez P. K. U. rezerwistom, objętym tegorocznym planem. Ci, którzy otrzymają karty, a chcieliby z ważnych powodów uzyskać odroczenie, mają prawo wnieść podanie do P. K. U. (szeregowi rezerwy) lub do dowództwa pułku macierzystego (oficerowie i podchorążowie rezerwy).

***

„ŚWIĘTO MORZA" organizuje w Łodzi Liga morska i kolonjalna, w porozumieniu z władzami państwowemi oraz organizacjami społecznemi. Obchód święta przewidziany jest na dzień 29 czerwca. W roku bieżącym przewidziana jest organizacja uroczystości na wolnem powietrzu, korowodów i pochodów ulicznych.

***

KIOSKI POCZTOWE zostaną ponownie założone w roku bieżącym na okres letni w kilku punktach miasta. Kioski te będą pełnić funkcje ograniczonych filij pocztowych, załatwiając najważniejsze czynności, jak sprzedaż znaczków, przyjmowanie listów poleconych, przesyłek i telegramów.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela (Limanowskiego 37), Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), T. Stanielewicza (Pomorska 91), A. Borkowskiego (Zawadzka 45), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowskiego (ul. Piotrkowska 307).

Wysiedlenie z Polski do Niemiec

zamieszkałego w Łodzi bezpaństwowca-uciekiniera z Trzeciej Rzeszy

Decyzją władz wydalony został z Polski, zamieszkały ostatnio w Łodzi, Majlech Szołowicz, bez stwierdzonej przynależności państwowej, który przed kilku miesiącami przyjechał z Niemiec, przekroczywszy nielegalnie granicę polsko-niemiecką.

Władze po przeprowadzonem dochodzeniu, zarządziły przymusowe odstawienie Szołowicza do granicy niemieckiej.

W obronie chrześcijan — nie-aryjczyków

Arcybiskup z Canterbury ogłosił w „Times" gorący apel o popieranie akcji zebrania funduszu 50.000 funtów szterl. na rzecz chrześcijan „nie-aryjczyków" w Niemczech. Arcybiskup maluje obraz rozpaczliwej sytuacji uchodźców i wzywa Anglików do niesienia pomocy chrześcijanom, którzy bez własnej winy zmuszeni byli wywędrować na niepewne jutro do innych krajów i których z ojczyzny ich wypędziła „nieustanna i jak się zdaje coraz gwałtowniejsza akcja prześladowania Żydów".

Pochody w dniu 1. maja

Organizatorzy gwarantują pełny spokój i porządek na ulicach

Wczoraj w starostwie grodzkiem odbyła się konferencja z przedstawicielami organizacyj politycznych i zawodowych, które ubiegają się o zezwolenie na urządzenie w dniu 1 maja pochodów ulicznych. Konferencja miała na celu ustalenie trasy pochodów i zabezpieczenie w tym dniu spokoju na mieście.

W wyniku narad ustalono marszrutę poszczególnych pochodów, które odbędą się w następującym czasie:

O GODZ. 9 RANO na Al. Kościuszki przy zbiegu z ul. Andrzeja odbędzie się zbiórka członków i sympatyków **P. P. S. b. frakcji rewolucyjnej.** W pół godziny później ruszy stamtąd pochód i przejdzie ulicami Andrzeja, Piotrkowską, Placem Wolności i 11 Listopada **na Polesie Konstantynowskie,** gdzie złożone zostaną wieńce na mogiłach bojowników z 1905 roku.

O GODZ. 10 RANO na Wodnym Rynku odbędzie się zbiórka członków **P. P. S., niemieckiej partji socjalistycznej, Bundu oraz klasowych związków zawodowych.** Stamtąd ruszy pochód ulicami Główną, Piotrkowską, Placem Wolności, 11 Listopada **na Polesie Konstantynowskie,** gdzie nad mogiłami bojowników 1905 roku wygłoszone zostaną przemówienia. Pochód otwierać będzie młodzież T. U. R. i czerwoni harcerze, za nimi postępować będzie P. P. S., dalej niemieccy socjaliści, „Bund", związki klasowe i zamykać pochód będzie milicja P. P. S.

Wreszcie **O GODZ. 11-EJ** przy zbiegu ulic Zamenhofa i Kościuszki odbędzie się **zbiórka ZZZ.** Stamtąd ruszy pochód przez ulice Zamenhofa i Piotrkowską **na plac Wolności, pod pomnik Tadeusza Kościuszki.**

Inne pochody nie są przewidziane. Poalej-Sjon lewica, która w roku ubiegłym zorganizowała własny pochód, w tych roku ograniczyła się tylko do urządzenia akademji.

Organizatorzy pochodu gwarantują, że **w czasie przemarszu przez ulice miasta zachowany będzie spokój.** Niezależnie od tego nad ładem i spokojem czuwać będą posterunki policyjne.

W dniu wczorajszym nadto wystosowano zawiadomienie do wszystkich właścicieli restauracyj i handlów wódek, iż **w dniu 1 maja do g. 19-ej wiecz. obowiązuje zakaz sprzedaży napojów alkoholowych.** (i).

Amnestja w Niemczech

Z Berlina donoszą urzędowo, że Hitler podpisał ustawę przewidującą amnestję dla wszystkich nacjonalistów, którzy popełnili różne czyny karalne wskutek „zbytniej gorliwości o ideę narodową".

Na podstawie tej amnestji będą wypuszczeni na wolność wszyscy narodowi socjaliści.

Strajki okupacyjne w Łodzi

Wiec sezonowców. — Likwidacja zatargów. — Nowe dwa strajki

Strejk sezonowców, który był proklamowany na dzień wczorajszy, został jak wiadomo odwołany spowodu zapowiedzi rozszerzenia robót publicznych w Łodzi. Odwołany również został wobec tego wiec sezonowców, jaki miał się odbyć w sali kina „Stylowy" przy ul. Kilińskiego. Tymczasem do kina przybyło ponad 1000 sezonowców, którzy jeszcze pozostają bez pracy. Wobec tego, powiadomieni o tem przedstawiciele związków, przybyli na miejsce i wyjaśnili robotnikom stan obecny, komunikując, iż **w ciągu maja będą zatrudnieni. Wiec został w spokoju rozwiązany.**

***

W ciągu dnia wczorajszego **udało się doprowadzić do likwidacji dwa strejki okupacyjne.** W fabryce Jarischa przy ulicy Dąbrowskiej 15, dyrekcja zgodziła się uwzględnić żądania robotników, którzy podjęli wobec tego pracę. Częściowo został również zlikwidowany długotrwały strejk okupacyjny w fabryce **Braci Mazur przy ulicy Legjonów,** gdzie robotnicy pierwszej zmiany, którzy otrzymali dwutygodniowe odszkodowanie, opuścili gmach fabryczny. Dziś nastąpić ma wypłata odszkodowania robotnikom drugiej zmiany.

***

Trwa natomiast **strejk okupacyjny** we wszystkich fabrykach wstążek. Dotychczas tylko jeden z właścicieli fabryk **I. Bialer, podpisał umowę zbiorową.** W bieżącym tygodniu odbyć się ma ponownie konferencja porozumiewawcza.

***

Zanotowano natomiast **kilka nowych strejków okupacyjnych w przemyśle włókienniczym.** Rozpoczęli strejk robotnicy **zakładów przemysłowych Ossera** przy ul. Kilińskiego 222. **Mury fabryczne okupuje około 3000 robotników.** Na dziś zwołana została konferencja medjacyjna w inspekcji pracy.

Wczoraj również rozpoczął się strejk **okupacyjny w fabryce „Polesie"** przy ul. Kątnej 12 na tle niehonorowania umowy zbiorowej. Interwencję podjęły związki zawodowe.

***

I wreszcie wczoraj wynikła groźba strejku w zakładach przemysłowych Allarta, Roussea i Co. przy ul. Kątnej 19, gdzie wymówiono pracę 800 robotnikom. Pozostali robotnicy zwrócili się wczoraj do dyrekcji z żądaniem podziału pracy i cofnięcia wymówień grożąc w przeciwnym wypadku strejkiem.

***

Dziś odbędzie się **trzecia skolei konferencja w sprawie zlikwidowania strejku w cegielniach łódzkich.** Ponieważ zapasy cegieł zostały wyczerpane, a znajdujemy się w przededniu sezonu budowlanego, spodziewać się należy, że dziś strejk zostanie zakończony.

List prof. Twardowskiego do prezydjum zarządu m. Łodzi

Jeszcze przed otrzymaniem oficjalnej wiadomości o obraniu go laureatem miasta Łodzi na rok 1936, prof. dr. Kazimierz Twardowski dowiedział się o swym wyborze z dzienników. I w związku z tem nadesłał w dniu wczorajszym do prezydjum zarządu miejskiego w Łodzi następujące pismo:

„Wysokie prezydjum.

Proszę pozwolić, że już dzisiaj, zanim mogłem otrzymać wiadomość urzędową o przyznaniu mi nagrody naukowej m. Łodzi, złożę na ręce Wysokiego Prezydjum niniejsze, całkiem krótkie, ale z głębi duszy płynące podziękowanie za niezmiernie zaszczytne dla mnie odznaczenie.

Jestem szczerze wzruszony faktem, że uznano mnie godnym tak niezwykłego wyróżnienia.. Wzruszenie to nie pozwala mi milczeć i każe mi przesłać Wysokiemu Prezydjum zapewnienie mojej najgorętszej wdzięczności.

Z wyrazem wysokiego poważania
KAZIMIERZ TWARDOWSKI
profesor honorowy Uniwersytetu Jana Kazimierza.

***

Jak nas informują, oficjalne zawiadomienie prof. Twardowski otrzyma z zarządu miejskiego łącznie z zaproszeniem przybycia do Łodzi celem odebrania nagrody. (i)

Strajk Arabów w Palestynie trwa

Nie chcą dopuścić żywności do Tel-Awiwu. — Zniesienie stanu wyjątkowego. — Sjoniści domagają się utworzenia żydowskiej siły zbrojnej

(Specjalna służba informacyjna „Republiki")

Jerozolima, 28 kwietnia.

Pod dowództwem majora Bramley przybył do Jemin oddział wojska złożony z kilku czołgów i samochodów pancernych i wezwał przywódców arabskich, by zapewnili bezpieczeństwo i umożliwili przywrócenie komunikacji autobusowej. Arabowie odpowiedzieli odmownie i wyrazili pogląd, że Żydzi mogą podróżować koleją.

Na drodze między Jerozolimą a Tel Awiwem nastąpiły nowe trudności. W pobliżu Tel Awiwu podpalono plantacje żydowskie. W okolicy Jeminu podpalono samochód ciężarowy. Arabski komitet strajkowy wystosował depesze do eksporterów arabskich w Kairze, Damaszku i Bagdadzie, aby zaniechali wysyłki transportów żywności do Tel Awiwu. Komitet arabski usiłował nakłonić do strajku urzędników arabskich w administracji. Naogół napięcie strajku słabnie. Próba unieruchomienia portu w Jaffie zawiodła.

Jerozolima, 28 kwietnia.

W poniedziałek wieczorem zniesiono stan wyjątkowy w Jaffie i Tel Awiwie. Godzinę policyjną utrzymano tylko w dwuch dzielnicach, na pograniczu Jaffy i Tel Awiwu.

STARCIA ARABÓW Z ANGLIKAMI.

Jerozolima, 28 kwietnia.

W starciu między demonstrantami arabskimi a policją odnieśli rany w Nazarecie czterej policjanci i oficer angielski raz jeden arab. W Safedu policja zmuszona była oddać kilka strzałów w górę, by nie dopuścić Arabów do dzielnicy żydowskiej. W Haifie aresztowano 19 arabów, którzy usiłowali stawić opór policji, niedopuszczającej do zmuszania kupców arabskich, aby zamknęli swe sklepy.

Teroryści z Hajfy stanęli dziś przed sędzią, który skazał ich w trybie przyspieszonym **na kary więzienia do 6 miesięcy.** W Miszmar Haemek arabowie ubiegłej nocy podpalili zboże na polach żydowskich. Ogień ugasiły patrole angielskie.

W okolicy Bejsa aresztowano trzech arabów za próbę mordu rabunkowego.

Ubiegłej nocy arabowie oddali kilka strzałów w pobliżu plantacji żydowskiej niedaleko Petach Tikwa. Na drodze Hajfa — Jerozolima arabowie zaatakowali samochód szefa sądownictwa palestyńskiego, Sir Michel Józefa Macdonallda, którego wzięli za żyda. W Gazie arabowie zniszczyli transport warzyw, przeznaczony dla firmy żydowskiej.

Dziś powrócili do Jaffy żydowscy urzędnicy skarbowi i urzędnicy banku angielsko - palestyńskiego. Korzystają oni ze szczególnej ochrony rządu.

Odbyła się konferencja firm żydowskich, które domagają się odszkodowania od rządu za straty poniesione przez życie gospodarcze.

Dziś odbyła się konferencja arabskiego komitetu strajkowego, na której uchwalono zwrócić się do władców wszystkich krajów arabskich o poparcie żądań arabów w Palestynie. W tym sensie wysłano depesze do różnych krajów arabskich.

***

Jedna z warszawskich agencyj donosi:

Generalny konsul polski w Jerozolimie komunikuje, że **w czasie ostatnich zajść na terenie Palestyny zostało zabitych 5 Żydów — obywateli polskich.**

UCHWAŁY WIECU SJONISTYCZNEGO.

Londyn, 28 kwietnia.

(PAT). Wczoraj wieczorem organizacja sjonistyczna odbyła w Whitehapel zebranie protestacyjne przeciwko ostatnim napadom na Żydów w Palestynie. Przewodniczący nowej organizacji sjonistycznej Żabotyński domagał się **utworzenia żydowskiej siły zbrojnej w Palestynie** za zgodą rządu brytyjskiego. Zadaniem tej siły zbrojnej byłoby zapewnienie obrony ludności żydowskiej przed wszelkiemi atakami ze strony arabów.

Zebrani przyjęli rezolucję, żądającą wysiedlenia z Palestyny dziesiątków tysięcy arabów, „którzy przybyli nielegalnie do kraju i pochodzą z krajów sąsiednich".

Coraz mniej chorób zakaźnych

Jest to skutek częściowego skanalizowania Łodzi oraz podniesienia się warunków sanitarnych

Budowa kanalizacji w Łodzi, aczkolwiek nie dała jeszcze pełnego efektu zewnętrznego w postaci skasowania ścieków ulicznych i antysanitarnych dołów biologicznych we wszystkich domach, już wywarła bardzo dodatni wpływ na stan zdrowotny miasta. Przyczyniły się do tego niewątpliwie równie akcje profilaktyczne i propagandowe, prowadzone rokrocznie na terenie Łodzi — sukces zaś polega na **zmniejszeniu się liczby zachorowań na choroby zakaźne,** które każdego roku, zwłaszcza w miesiącach letnich, trapiły ludność miasta.

Ciekawy materjał w tej sprawie opracował wydział zdrowia zarządu miejskiego. Wynika z niego, że liczba zachorowań na choroby ostro-zakaźne **spadła w ciągu ostatniego roku o 15 proc**

Największe nasilenie chorób zakaźnych zanotowano wiosną i jesienią ub. roku. W marcu ub. roku liczba zachorowań wynosiła 549, w kwietniu 566, w październiku 544. Najmniej zaś wypadków wykazał czerwiec, który był stosunkowo, jak na lato, dość chłodny — 283 wypadków..

Tyfus brzuszny, który jest właściwie typowo sezonową chorobą, występującą zazwyczaj w czasie upałów, dzięki specyficznym warunkom sanitarnym w Łodzi grasuje u nas cały rok. Niema tygodnia, by nie zanotowano bodaj kilku przypadków zachorowań, a niekiedy liczba ta sięga 100. Tyfus brzuszny jest jednak chorobą „brudnych rąk". Higjena osobista chroni skutecznie przed zachorowaniem i dlatego też propaganda czystości, którą przeprowadza się każdego roku, wydała wcale niezłe rezultaty. **Spadek zachorowań wyniósł 20 proc. — 973 osoby chorowały w ciągu roku. Tyfus plamisty natomiast został opanowany w Łodzi całkowicie.** Występuje tylko w sporadycznych wypadkach, gdy zostanie przypadkowo zawleczony do Łodzi z innych miejscowości. **W ciągu całego roku zanotowano tylko 17 przypadków.**

Inne choroby ostro-zakaźne, jak róża, krztusiec, drętwica karku i gorączka połogowa nie wykazują specjalnego nasilenia w łodzi (i)

Lokatorzy proszą o ochronę

Memorjały adwokatów, lekarzy i organizacyj rzemieślniczych

W połowie maja ogłoszone ma być rozporządzenie wykonawcze do dekretu, zmieniającego częściowo ustawę o ochronie lokatorów. W związku z tem, jak się dowiadujemy szereg zainteresowanych organizacyj przygotowuje memorjały do rządu.

W pierwszym rzędzie, jak nas informują, **memorjały wystosują izba lekarska oraz rada adwokacka,** wskazując na niebezpieczeństwo grożące lekarzom i adwokatom spowodu skasowania ustawy o ochronie lokatorów w odniesieniu do 5 i 6-pokojowych mieszkań. Lekarze i adwokaci dowodzą, zresztą zupełnie słusznie, że conajmniej dwa pokoje mieszkania zajmują **dla pracy zawodowej** i dlatego też wyjęcie ich mieszkań spod ochrony lokatorów, równałoby się **podważeniu ich egzystencji gospodarczej.**

Z drugiej strony memorjały przygotowują związki rzemieślnicze, prosząc **o przyznanie ochrony pracowniom rzemieślniczym, które mieszczą się w mieszkaniach prywatnych.** Zniżka komornego oraz pozostawienie ochrony mieszkań powinno mieć zastosowanie do lokali, w których właściciel zajmuje do 3 pokojów poza warsztatem rzemieślniczym.. (i).

Korzystajcie z ostatniej okazji

Cyrk Staniewskich pozostaje jeszcze dwa dni

Program cyrku Staniewskich, który przez cały czas pobytu w Łodzi, trzymał w napięciu najwybredniejszych nawet bywalców i zwolenników sztuki cyrkowej niestety schodzi z afisza, ponieważ cyrk Staniewskich pozostaje w Łodzi nieodwołalnie ostatnie dwa dni.

Tysiączne rzesze publiczności przewinęły się w krótkim stosunkowo okresie czasu w olbrzymim namiocie cyrku Staniewskich.

Radzimy wszystkim by jeszcze dziś zaopatrzyli się w kupon ulgowy zamieszczony poniżej, dzięki któremu każdy wykupujący bilet otrzymuje drugi zupełnie **bezpłatnie.**

KUPON

„Republiki" do Cyrku Staniewskich

(przy ul. Traugutta i Kilińskiego)

Kupon niniejszy uprawnia przy kupnie biletu do wprowadzenia **drugiej osoby** na analogiczne miejsce **bezpłatnie.**

Ważny tylko dziś **w środę 29 kwietnia** godz. 8.30 wiecz.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Nie chcą żyć...

Pięć zamachów samobójczych

Lekarz pogotowia interwenjował wczoraj u pięciu denatów.

Odebrał sobie życie i spostrzeżony został przez domowników już martwy, gdy wisiał na sznurze na gałce u łóżka metalowego — **65-letni Henryk Maksejmer.**

Desperat zamknął się w mieszkaniu i trzeba było wzywać do otworzenia drzwi ślusarza.

Lekarz pogotowia stwierdził już tylko zgon. Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

***

Na Placu Wolności, koło domu Nr. 7, **zatruł się ciężko denaturatem** i został skierowany do szpitala w Radogoszczu 50-letni Władysław Banaśkiewicz, zamieszkały w domu noclegowym przy ul. Cmentarnej. Desperat zapowiadał już dawno, że sobie odbierze życie.

***

Przy szosie Zgierskiej **usiłowała pozbawić się życia** i zażyła większej dozy kwasu solnego 34-letnia Janina Wołowska, zamieszkała przy ul. Murarskiej 15. Lekarz pogotowia skierował desperatkę do szpitala radogoskiego.

***

Silny cios nożem w bok zadał sobie **29-letni bezrobotny Henryk Moszczyński.** Lekarz pogotowia stwierdził ranę w okolicy serca i skierował desperata do szpitala w stanie groźnym. Przyczyną rozpaczliwego kroku były **niesnaski rodzinne.**

***

Wreszcie w ostatnim wypadku — Stanisława Kordek zażyła w swem mieszkaniu przy ul. Konopnickiej 53 **lekarstwa do smarowania i uległa zatruciu.** Lekarz pogotowia pozostawił poszkodowaną na miejscu, udzielając jej pierwszej pomocy.

Zaniedbana ulica

Zwróciła się do nas wczoraj delegacja mieszkańców ulicy Kamiennej, aby za pośrednictwem „Republiki" zaapelować do zarządu miejskiego o zajęcie się tą zapomnianą przez wszystkich ulicą. Ponieważ całkowicie będzie przebrukowana ul. Piłsudskiego, a Kamienna stanowi jej niewielką bocznicę, przeto nie będzie wiele trudności w jej uporządkowaniu.

Na chodnikach niema płyt, a w jezdniach są tak wielkie wyrwy, że przejście przez ulicę wymaga wręcz zdolności akrobatycznych. Poza tem ulica jest zaniedbana i niezwykle brudna. Sądzimy, że wydział techniczny zainteresuje się tą sprawą. (i)

Z WYSTAWY RZEMIEŚLNICZEJ.

Na terenie parku Staszica, zamienionego na małe ruchliwe miasteczko, wykorzystuje się każdą wolną przestrzeń pod budowę dodatkowych własnych pawilonów firmowych.

Jak wynika z przygotowań wystawa zapowiada się bardzo pomyślnie i przyniesie poważne korzyści licznym wystawcom, składającym się z najpoważniejszych warsztatów i firm rzemieślniczych oraz wielkich firm przemysłowych współpracujących bezpośrednio z rzemiosłem lub prowadzących szerszą propagandę konsumcyjną. Zwiedzających wystawę czeka wiele niespodzianek. W rzędzie ich wspomnieć należy o kilkumetrowej wieży urządzonej artystycznie przez jeden z łódzkich zakładów cukierniczych, oraz o specjalnem aucie reklamowem jednej z największych firm radjowych kraju z kompletną aparaturą dźwiękową o sile zasięgu w promieniu 2-ch kilometrów.

Dyrekcja wystawy pomyślała również i o uprzyjemnieniu zwiedzającym pobytu na wystawie. Urządzony zostanie w tym celu cały osobny dział atrakcyj rozrywkowych, niewidzianych dotąd w Łodzi. Na wystawie koncertować też będzie codziennie jeden z lepszych zespołów orkiestrowych. W godzinach przerw produkcyj orkiestry będzie nadawana muzyka przez głośniki zainstalowane na całym terenie.

Dyrekcja Rzemieślniczej Wystawy-Targów mieści się przy ulicy Moniuszki 5, tel. 188-36.

Stacja telewizyjna w Pabjanicach

ma być zbudowana kosztem 3 miljonów złotych.—Próby są prowadzone również w Łodzi.—Pertraktacje z wielką stacją francuską

W trzech stolicach europejskich, Londynie, Paryżu i Berlinie, czynne są już od niedawna nadawcze stacje telewizyjne. Praca tych stacyj nie wychodzi narazie poza ramy prób praktycznego zastosowania telewizji. Stacja nadawcza w Paryżu, umieszczona na wieży Eiffla, nadaje swój „program" trzy razy tygodniowo po godzinie, przyczem „program" jest wielce niewybredny i składa się przeważnie z **przemówienia speakera, którego oczywiście widać oraz skrzypka, grającego na skrzypcach, pianisty, lub śpiewaka, przyczem o ile głos słychać wyraźnie, o tyle postać widać zaledwie częściowo** (głowa i ramię, albo tułów i ręce). Sam obraz przypomina **kino sprzed 20 lat,** gdy na ekranie poruszały się cienie osób, a przez cały czas **padał ulewny „deszcz".** W Paryżu istnieje już nawet **sklep, sprzedający aparaty telewizyjne,** ale cena ich — 6.000 franków — (około 2.000 złotych) nie zachęca do kupna. Aparaty odbiorcze telewizyjne mają tę jeszcze ujemną stronę, że **sam obraz widać w maleńkim kwadracie wewnątrz lampy wzmacniającej.** Obraz powiększony jest dzięki zastosowaniu systemu soczewek, ale wszelkie intensywnie prowadzone, próby przeniesienia obrazu na ekran i wyświetlania go systemem projekcyjnym, nie dały narazie, pozytywnego rezultatu.

Druga trudność polega na tem, że stacje radjowe wykorzystały niemal cały zasięg długości fal elektromagnetycznych, które przenoszą zarówno dźwięki jak i obrazy, w skali od 10 do 2,000 metrów. **Telewizja więc narazie może pracować na falach ultrakrótkich, które skolei posiadają tę niedogodność, że mogą być nadawane jedynie na niewielkie odległości i, jak dotychczas, zasięg ich nie przekracza 8 do 10 kilometrów.**

Pierwsze praktyczne próby wprowadzenia telewizji w Polsce czynione są w Łodzi przez **łodzianina,** długoletniego inżyniera w słynnych zakładach francuskich „Radio L. L. Paris", posiadających licencję **„Vestinghouse" na wyrób aparatów telewizyjnych.** Firma ta zainteresowała się możliwościami wprowadzenia telewizji w Polsce i zgodziła się na odstąpienie licencji laboratorjum radjotechnicznemu w Łodzi.

Wyrób aparatów nie miałby jednak celu bez istnienia w Polsce nadawczej stacji telewizyjnej. Pozatem aparaty tu wyrabiane musiałyby być sprawdzane z uwzględnieniem miejscowych warunków atmosferycznych. Inżynierowie łódzcy zwrócili się z listem do towarzystwa „Radio L. L." w Paryżu z zapytaniem czy **nie byłoby skłonne wybudować w Polsce nadawczej stacji telewizyjnej.** Jednocześnie inżynierowie zwrócili się do dyrekcji Polskiego Radja w Warszawie z zapytaniem, jak się zapatruje na ten projekt i **czy radjo nie nosi się z zamiarem wybudowania własnej stacji telewizyjnej.**

Uzyskana z Radja Polskiego odpowiedź brzmiała, że radjo żadnych **zamierzeń w tym kierunku narazie nie ma.** „Radio L. L." w Paryżu w odpowiedzi na list, prosiło **o wskazanie miejsca budowy stacji nadawczej oraz podanie kosztorysu.** Inżynierowie łódzcy zaproponowali **Pabjanice pod Łodzią jako miejscowość nadającą się do wybudowania próbnej stacji telewizyjnej. Koszty urządzenia stacji wyniosłyby 3 miljony złotych.**

List ostatni wysłany został do Paryża zaledwie przed kilku dniami i narazie firma Radio L. L. nie odpowiedziała jeszcze na propozycję.

Zainteresowanie telewizją najszerszych warstw jest ogromne i od czasu, gdy rozeszła się wiadomość o zamierzonej budowie stacji telewizyjnej nadawczej w Pabjanicach, zainteresowana firma w Łodzi i pokrewne biura radjotechniczne w Warszawie zasypywane są stosami listów z prośbą o szczegółowe informacje. Narazie, jeżeli chodzi o wprowadzenie telewizji w Polsce, Łódź przoduje, jako pierwsze miasto, które się praktycznie zainteresowało najnowszym wynalazkiem.

Pożyczka dla straży

ogniowej w sumie 1 mil'. zł.

Sprawa udzielenia pożyczki na nowy tabor dla łódzkiej straży pożarnej ruszyła obecnie, po otrzymaniu pozytywnej odpowiedzi z powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych, z martwego punktu. Odnowienie taboru straży łódzkiej jest rzeczą pilną, to też obecnie, gdy wstępne formalności niemal zostały ukończone, spodziewać się należy iż kupno podwozi strażackich nastąpi najpóźniej w ciągu miesiąca maja.

W związku z tem w dniu wczorajszym udali się do Warszawy wiceprez. Kozłowski, prezes zarządu straży pożarnej sędzia Konarzewski oraz dyr. Iżycki, którzy sfinalizują rokowania pożyczkowe w powszechnym zakładzie ubezpieczeń.

Pełna suma pożyczki wynieść ma 1 miljon złotych. (i)

Skarga dozorców

na warunki pracy i płacę

W dniu wczorajszym interwenjowała w ministerstwie opieki społecznej delegacja dozorców domowych w Łodzi z prez. Serwachem i kier. Tomaszewskim na czele, w sprawie uregulowania warunków mieszkaniowych i pracy dozorców domowych.

Delegację przyjął **dyrektor departamentu pracy Drzewiecki,** który wysłuchał zażalenia na niehonorowanie przez właścicieli nieruchomości orzeczenia ministerjalnej komisji rozjemczej. Dozorcy twierdzili, że mimo orzeczenia komisji, **ich warunki pracy nie uległy żadnej zgoła poprawie, zarobki sa w dalszym ciągu obniżane, przez zaszeregowanie domów do niższej kategorji, a poza tem mieszkania dozorców sa poniżej wszelkich warunków sanitarnych.**

Dyr. Drzewiecki obiecał delegacji, iż wystosuje do inspekcji pracy w Łodzi pismo, z poleceniem przeprowadzenia kontroli we wszystkich domach łódzkich dla sprawdzenia w jakim stopniu przestrzegane jest orzeczenie komisii ministerjalnej. (i)

12-ty maja jest wolny od nauki

Udział młodzieży szkolnej w uroczystościach żałobnych ku czci Marszałka Piłsudskiego

Ogólny program obchodu pierwszej rocznicy zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego został już podany do wiadomości przez komitet naczelny. Progran ten przewidywał m. in., że dla szkół średnich specjalną instrukcję wyda ministerstwo oświaty.

W dniu wczorajszym zarządzenie ministerjalne w tej sprawie otrzymali już dyrektorzy wszystkich szkół średnich oraz inspektorat szkolny. Brzmi ono następująco:

„Dzień 12-ty maja będzie wolny od nauki, a młodzież szkolna weźmie udział w nabożeństwach żałobnych, organizowanych w ramach ogólnych uroczystości żałobnych. Po nabożeństwie we wszystkich szkołach będą zorganizowane akademje żałobne, których program winien obejmować jedynie odśpiewanie (bez muzyki) **Hymnu Narodowego oraz Marsza Pierwszej Brygady i odczytanie wyjątków z „Pism, Mów i Rozkazów" Marszałka Piłsudskiego, wybranych przez dyrekcje szkół. O godzinie 13-ej, o której przewiduje się złożenie Serca Marszałka do mauzoleum, nastąpi powszechna trzyminutowa cisza."**

W dniu 12 maja na wszystkich budynkach szkolnych należy wywiesić **czarne flagi,** a tam gdzie okaże się to niemożliwe — **flagi państwowe, opuszczone do połowy masztu i okryte żałobą.**

Wszystkie okręgi szkolne mogą przysłać do Wilna, na uroczystości główne, **delegacje młodzieży szkolnej w liczbie 30 na każdy okręg.** W skład delegacji winna wejść **młodzież żeńska i męska wszelkich typów szkół,** przyczem **jest pożądane, aby była reprezentowana również młodzież narodowości niepolskiej.** Delegacje młodzieży wezmą z sobą przybrane krepą **sztandary szkolne w ilości 4—6 z największych ośrodków okręgu szkolnego.** Każda delegacja ma pozostawać **pod opieką 3-ch nauczycieli.** Uczestnicy delegacyj przywdziewają na lewe ramię opaski żałobne.

Uczestnicy delegacyj zwolnieni będą od zajęć szkolnych w dniu 11 maja, tak, aby mogli przybyć do Wilna w przeddzień uroczystości żałobnych. Sprawa przejazdu do Wilna będzie załatwiona w porozumieniu w wojewódzkiemi komitetami uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego. (i)

Przed procesami o zajścia lwowskie

Prokurator wniósł już akt oskarżenia przeciw 6 sprawcom rabunków w sklepach. — Akcja pomocy doraźnej dla poszkodowanych

Lwów, 28 kwietnia.

Urzędowo informują, że prokurator sądu okręgowego we Lwowie wniósł już do sądu akt oskarżenia w sprawie 6-ciu osobników, **zatrzymanych w czasie czwartkowych ekscesów lwowskich na rabunku.**

Fakt ten wydarzył się w jednym ze sklepów konfekcyjnych przy ul. Gródeckiej. Zatrzymani **posiadali na sobie zrabowane w sklepie ubrania.**

Jak widać, dochodzenia prokuratorskie prowadzone są w tempie pośpiesznem. W ciągu niewielu dni Prokuratura mogła ustalić już wszelkie potrzebne okoliczności, dotyczące aresztowanych podczas zajść i jak w powyższym wypadku wygotować akt oskarżenia.

Dalsze dochodzenia prokuratorskie prowadzone są bez przerwy. Nowe akty oskarżenia wpływać będą szybko do sądu. — Podział czynności w sądzie będzie dokonany tak, że wszelkie sprawy, wynikające z ekscesów lwowskich, załatwiane będą bez zwłoki.

***

P. Wojewoda lwowski zwrócił się do p. Ministra Opieki Społ. z wnioskiem o przyjście **z pomocą doraźną poszkodowanym w związku przyczynowym z wypadkami, jakie zaszły we Lwowie w dniu 16 kwietnia r. b.**

Naskutek tej interwencji p. Minister Op. Społ. w zrozumieniu, iż niejednokrot nie mogli ponieść szkodę ludzie, którzy przypadkowo lub z innych powodów znaleźli się w tłumie, zgodził się, aby pomoc ta objęła:

1) osoby, które nie z własnej winy, wskutek doznanego uszkodzenia zdrowia względnie okaleczenia ciała zostały częściowo pozbawione zdolności do pracy zarobkowej, będącej źródłem utrzymania ich lub ich rodzin.

2) rodziny po zabitych i zmarłych, które wskutek śmierci ich żywicieli, pozostały bez żadnych środków do życia.

Wnioski w sprawie sposobu przeprowadzenia odpowiedniej rejestracji, której dokonać ma Zarząd miejski, przedstawiono p. Ministrowi do zatwierdzenia. P. Wojewoda Belina-Prażmowski poczynił starania, aby czynności rejestracyjne zostały przeprowadzone i ukończone w najbliższym czasie. Termin i miejsce zgłaszania się osób poszkodowanych zostaną podane do wiadomości.

Zastrzelił 63-ch bandytów

Nagły zgon b. komisarza policji carskiej

Z Warszawy donosza:

Wczoraj na ulicy Marszałkowskiej zmarł nagle 71-letni Jan Parszyn, osobistość znana z czasów przedwojennych na terenie całej Polski. Za czasów carskich **Parszyn był jednym z najpopularniejszych komisarzy policji kryminalnej** w Warszawie. Jego specjalnością była walka z bandytyzmem.

W czasie swej długoletniej karjery kryminalistycznej komisarz Parszyn **położył trupem 63 bandytów.** Jednym z zamordowanych przezeń złoczyńców był znany groźny bandyta Daniel.

Po wojnie Parszyn znalazł sie w nędzy. Przed kilku laty jednak **wygrał na loterji większą sumę i od tego czasu zaczął spekulować na giełdzie.** Wczoraj wskutek tych spekulacyj stracił niemal cały swój majątek, co spowodowało atak serca. (e)

Tydzień inteligencji

—:—

Jedną z popularnych tradycji we Francji jest organizowanie co rok tak zwanego „Tygodnia Dobroci", poświęconego na wszelkiego typu imprezy charytatywne. Na temat tego tygodnia dobroci subtelny ironista paryski G. de la Fouchardiere snuje następujące dowcipne a złośliwe refleksje ogólnoludzkie:

„Tylko przez siedem dni w roku zdolni jesteśmy być dobrymi ludźmi... a przynajmniej próbować... a może raczej udawać dobrych. To znaczy organizować zabawy dla szczęśliwych na rzecz nieszczęśliwych. Aby móc sobie przez tydzień powtarzać według słynnej metody Coue'go: „Jesteśmy dobrzy! Jesteśmy bardzo dobrzy! Ach, jacyż my jesteśmy dobrzy!"

A w sumie gorycz i waga łez, wylanych w tym błogosławionym tygodniu przez cierpiących, będzie taka sama jak we wszystkich innych tygodniach roku.

Starożytni organizowali znacznie skuteczniej od nas Tygodnie Dobroci. Coprawda Tydzień Dobroci trwał u nich tylko trzy dni. Podczas Saturnaljów niewolnicy zajmowali miejsca swych panów, a ubodzy — miejsca bogatych. Nieszczęśliwi zakosztowywali szczęścia, a szczęśliwi doświadczali dobrowolnie na własnej skórze nędzy; były to doświadczenia bardzo pouczające. Ale zacny akademik Fustel de Coulanges, opisujący zwyczaje, panujące w Rzymie w czasie Saturnaljów, kończy swój opis zdaniem, które daje dużo do myślenia: „Ludzie poważni i wrażliwi mieli zwyczaj co rok na te trzy dni opuszczać Rzym".

Gdy rozmyślałem o Tygodniu Dobroci, przyszedł mi do głowy następujący pomysł: czemu nie mielibyśmy wprowadzić zwyczaju organizowania co rok... Tygodnia Inteligencji? W czasie takiego tygodnia usiłowalibyśmy być, jeżeli już nie inteligentnymi, to przynajmniej mniej głupimi, niż jesteśmy.

Bo przecież nam bynajmniej nie brak dobroci, tylko stosujemy ją w tak idjotyczny sposób, że z dobroci staje się ona nieludzkiem okrucieństwem.

W wieku postępu i rozwoju mechaniki jesteśmy wszyscy moralnie zdławieni i zmiażdżeni intelektualnie. I to nie inteligencja nasza dławi nas, lecz głupota. I to nie głupota plemion prymitywnych, zastępujących rozum zwierzęcą przebiegłością, lecz głupota trzody oswojonej przez cywilizację, która zabiła w niej nawet instynkt samozachowawczy i pozwala jej radośnie pchać się do rzeźni.

Nasza głupota nie jest bynajmniej wyzwoleniem z myśli, dającem spokój anielski. Nasza głupota jest wynikiem nadmiaru myśli, głupich myśli, niszczących inteligencję epidemicznie.

Czy znacie coś głupszego od... mody, która narzuca ludziom nieubłaganą tyranję w dziedzinie stroju, w dziedzinie literatury, w dziedzinie sztuki?

W dziedzinie politycznej i socjalnej moda nosi nazwę konformizmu.

Jakiś absurdalny pomysł zjawia się nagle niewiadomo skąd lub rodzi się w mózgu jakiegoś superdurnia. Moda podchwytuje ten pomysł i tworzy z niego dogmat, objawienie!

Nie trzeba tego wcale rozumieć. Wystarczy praktykowanie zewnętrznego rytuału. Stąd rodzi się „procesjonizm", czyli publiczne obnoszenie absurdalnej idei jako nietykalnego bożka przeciwstawionego wszystkim innym bożkom.

A procesjonizm jest pierwszym krokiem do wojny domowej lub międzynarodowej.

Spróbujcie zorganizować Tydzień Inteligencji, w czasie którego będziecie się starali wyzwolić z pod zalewu głupoty.

W tygodniu tym nie słuchajcie co do was mówią ludzie podobni do was. Obcujcie z małemi dziećmi (dzieci do lat trzech są towarzystwem krzepiącem i uzdrawiającem; później zaczynają się zabardzo upodabniać do was). Przeczytajcie ponownie książki, które was czarowały, gdy mieliście 15 lat.

Ale wystrzegajcie się powtarzania przez cały ten tydzień owego zdania, zaczerpniętego z metody Coue'go: „Jestem inteligentny! Jestem bardzo inteligentny! Nikt mi nie wmówi, że jestem durniem".

Albowiem to właśnie zdanie powtarzają nieustannie, oczywiście w liczbie mnogiej, wszyscy... procesjoniści".

Setne urodziny Samuela Pickwicka

postaci, stworzonej przez Karola Dickensa.—Wszyscy anglicy kochają Pickwicka i twierdzą, że on jest nieśmiertelny

W roku bieżącym Imperjum Brytyjskie obchodzi uroczyście setną rocznicę narodzin człowieka, który wprawdzie nigdy nie istniał, ale który ma bliskich krewnych w każdej bez wyjątku szanującej się rodzinie angielskiej. Człowiekiem tym jest **Samuel Pickwick,** bohater jednej z najpopularniejszych książek świata — „Klubu Pickwicka".

Któż z nas nie czytał i nie rozkoszował się „Klubem Pickwicka"? Jeżeli znajdzie się taki ktoś, niech się do tego nie przyznaje, lecz niech czemprędzej wypełni tę szpetną lukę w swem oczytaniu.

Sto lat temu urodził się, a raczej począł się w fantazji jego twórcy, **Samuel Pickwick,** a wraz z nim urodziła się sława Karola Dickensa.

Do kwietnia roku 1836 Karol Dickens był tylko, cenionnym już wprawdzie, ale nieznanym szerszemu ogółowi czytelników nawet z nazwiska, autorem publikowanych pod pseudonimem „Boz" na łamach „Evening Chronicle" lekkich o**powiadań i szkiców literackich.**

Ponadto Karol Dickens był z zawodu **stenografem i sprawozdawcą parlamentarnym w Mirror of Parliament.**

Pewnego dnia w początkach 1836 r. zwrócił się do Dickensa znany rysownik londyński, Seymour, z następującą listowną propozycją:

„Szanowny Panie! Wydawcy moi, p.p. Champman i Hall zamówili u mnie szereg wesołych rysunków na tematy zaczerpnięte z życia sportowego. Jestem admiratorem pańskiego talentu. Czy nie zechciałby pan podjąć się komponowania dowcipnego tekstu pod moje rysunki?"

Na propozycję tę Dickens odpowiedział znanemu rysownikowi i jego wydawcom śmiałą i dumną kontrpropozycją, aby **Seymour podjął się ilustrowania rysunkami tekstu, który on według własnej inwencji opracuje do druku.**

Śmiała propozycja została przyjęta i w połowie marca 1836 r. ukazały się na łamach dzienników londyńskich ogłoszenia następującej treści:

„Dnia 31 marca ukaże się pierwszy zeszyt „Pośmiertnych akt Klubu Pickwicka", zawierających dokładne sprawozdanie z spacerów, podróży, przygód i wyczynów sportowych jego członków. Dalsze zeszyty będą się ukazywały co miesiąc. Cena zeszytu — jeden szyling. Opracował do druku „Boz". Każdy zeszyt ozdobiony czterema rysunkami Seymoura. Do nabycia u Chapmana i Halla, 186, Strand, i we wszystkich księgarniach".

Jednakże wkrótce po ukazaniu się powyższego ogłoszeia Seymour zmarł nagle na delirjum i przygody Samuela Pickwicka wyszły z druku **bez ilustracji.**

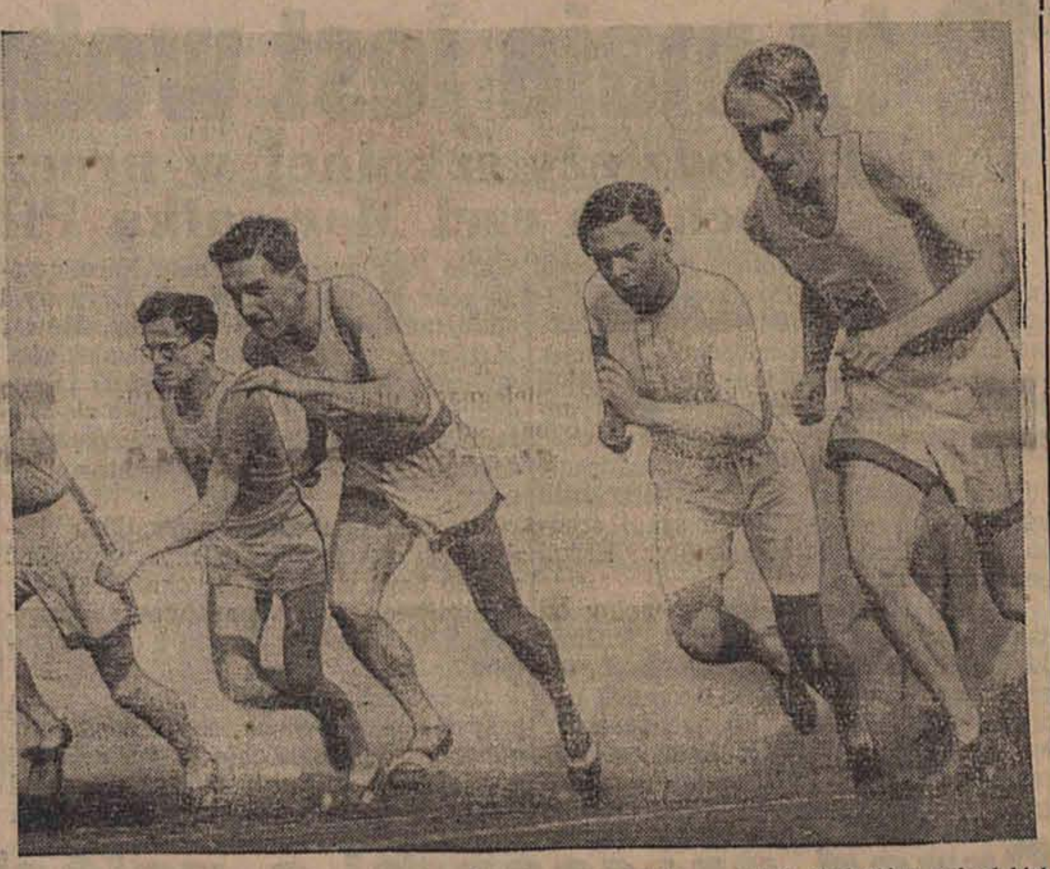
Pierwsze zeszyty wydawnictwa nie zyskały sobie zbyt wielkiego powodzenia i nakład wahał się od 1000 do 2000 egzemplarzy. Pp. Chapman i Hall zaczynali już wątpić w celowość dalszego prowadzenia niefortunnego wydawnictwa. Wówczas Karolowi Dickensowi przyszło do głowy wprowadzenie do akcji opowiadania **nowej postaci, ulicznika londyńskiego, Sawa Wellera, w roli służącego Pickwicka.** I Sam Weller nietylko uratował wydawnictwo, ale zapewnił mu niebywały sukces. Nakład z 1.000—2.000 podskoczył nagle do... **60.000 egzemplarzy,** bijąc na głowę wszystkie ówczesne rekordy wydawnicze.

„Klub Pickwicka" stał się najulubieńszą lekturą anglików. Karol Dickens stał się najulubieńszym pisarzem.

Krytyka angielska zarzucała Dickensowi, że jego popularne dzieło jest ogromnie niejednolite i że postać centralna, Samuel Pickwick, narysowana jest mętnie i bez wyrazu.

Pierwszy z tych zarzutów nie jest pozbawiony słuszności, natomiast przeciw drugiemu zarzutowi przemawiają wyraziście setki listów, jakie w czasie ukazywania się wydawnictwa otrzymywał Dickens od obywateli Londynu, rozpoznających samych siebie w rysach postaci bohatera „Klubu Pickwicka". W listach tych zawierało się zresztą więcej zadowolonej dumy niż pretensji...

A kiedy kilka lat temu jedna z angielskich wytwórni filmowych zamierzyła sfilmowanie „Klubu Pickwicka" i ogłosiła konkurs na wykonawcę roli głównej, **zgłosiły się do wytwórni tysiące stateczmych i zażywnych obywateli angielskich, z których każdy dowodził zapałem, że właśnie on i tylko on posiada wszelkie tak zewnętrzne jak i wewnętrzne dane, niezbędne do ucieleśnienia Samuela Pickwicka.**



Treningi wiosenne już się rozpoczęły. Na naszem zdjęciu — start studentów oxfordzkich do biegu na 1000 metrów.

Radjoprogram

ŚRODA, dnia 29-go kwietnia.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.20 Muzyka — płyty. 7.20—7.30 Dz. poranny. 7.30—7.35 Program na dzień bieżący. 7.35—7.40 Parę informacyj. 7.40—800: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15: Dziennik południowy.

12.15—12.30: „O mięsie" — pogadanka — wygłosi Marja Strasburger.

12.30—13.10: Koncert w wykonaniu zespołu Tedeusza Seredyńskiego (Lwów). 13.10—13.15: Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15—1415: Fragmenty z operetek (płyta za płytą). 14.15—15.12: Przerwa.

15.12—15.15: — Przegląd giełdowy łódzki.

15.15—15.20: Wiadomości o eksporcie polskim.

15.20—15.30: Przeglad giełdowy warszawski.

15.30—16.00: Rapsodje węgierskie Liszta (płyty).

16.00—16.20: „Piosenki dla dzieci" w wykonaniu chóru Eryana (Lwów).

16.20—16.45: Recital skrzypcowy T. Jaworskiego

16.45—17.00: Rozmowa muzyka ze słuchaczami radja.

17.00—17.20: „Dyskutujmy" — „Prowincjusze"— djalog prof. Limanowskiego z prof. Konradem Górskim (Wilno).

17.20—18.00: Fragmenty z operetek (płyty).

18.00—18.10: „Książka i Wiedza" — Autoreferat o książce Haliny Radlińskiej i Jurgielewiczowej „O wychowaniu nauczania dorosłych" — wygłosi Irena Jurgielewiczowa.

18.10—18.30: Piosenki w wykonaniu Oli Obarskiej (Wilno).

18.30—18.45: Feljeton p. t. „Jego Wysokość — Reporter" — wypowie Andrzej Nullus.

18.45—19.10: M. Karłowicz: Rapsodja litewska w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. T. Mazurkieecza (płyty).

19.10—19.20: Program na jutro.

19.20—19.35: Koncert reklamowy.

19.35—19.39: Wiadomości sportowe łódzkie

19.39—19.45: Wiadomości sportowe ogólne.

19.45—19.55. Pogadanka aktualna.

19.55—20.00: Przerwa.

20.00—20.45: „Ptaki w muzyce" (płyty).

20.45—20.55 Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Obrazki z Polski współczesnej.

21.00—21.40: 34-ta audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina", w opracowaniu prof. dr. Zdzisława Jachimeckiego. Wykonawcy: Dezyderjusz Danczowski — wiolonczela i Gertruda Konatkowska — fortepian.

21.40—21.55: „Stanisław Brzozowski" (w 25-lecie zgonu) feljeton wygłosi Kazimierz Wyka (z Krakowa).

21.55—22.15: Audycja z okazji narodowego święta Japonji.

22.15—23.00: Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P.R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

23.05—23.30 Muzyka salonowa w wykonaniu zespołu Haliny Adamskiej. (Transmisja z kawiarni „Ziemiańskiej" w Łodzi).

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGR.

17.00. PARIS P.T.T.: Koncert orkiestrowy.
17.15. ANGLJA (Nat. Progr.): Muzyka taneczna.
18.00. Recital śpiewaczy.
18.50. BUDAPESZT: Recital fortepianowy.
19.15. RYGA: Koncert chóru uniwersyteckiego.
19.30. WIEDEŃ: Wesołe rozmaitości muzyczne.
20.35. MEDJOLAN: „Miłość trzech króli"—opera Montenezziego.
21.00. OSLO: Muzyka francuska.
21.10. RZYM: Muzyka kameralna.
22.30. BUDAPESZT: Muzyka jazzowa.
22.30. KOPENHAGA: Muzyka wiedeńska.
22.45. RADIO PARIS: Muzyka taneczna.
23.40. WIEDEŃ: Muzyka lekka.

Kronika artystyczna

—:—

„BALLADYNA" W ŁODZI I W... LONDYNIE.

Równocześnie z premjerą łódzką „Balladyny" odbędzie się premjera pięknego dzieła Słowackiego w jednym z teatrów w... Londynie. Widowisko to przygotowuje słynny aktor i reżyser rosyjski, Michał Czechow, który stworzył własną koncepcję reżyserską „Balladyny". Ciekawe, jak wypadnie ta polska sztuka na scenie angielskiej w reżyserji rosjanina...

„CZAR MIASTA KOŚCIUSZKO".

Pod tym tytułem ukazała się w Chicago w języku polskim powieść, której autorem jest dziennikarz polsko-amerykański Artur Waldy. Jak wiadomo, istnieje w Stanach Zjednoczonych miasto Kościuszko, nazwane na cześć polskiego bohatera, podobnie jak istnieje miasto Pułaski, nazwane od nazwiska Polaka, który walczył o niepodległość Ameryki Północnej.

Przedmowę do powieści napisał znany działacz na terenie Polonji amerykańskiej, p. Kania, który twierdzi, że książka ta stanowi drogę do zbliżenia polsko-amerykańskiego.

CHÓR DANA W PODRÓŻY.

Chór Dana znowu udał się w tournee zagraniczne. Nasi doskonali piosenkarze będą się produkować na Łotwie i w Estonji. Program ich zawiera 19 piosenek, śpiewanych w językach: polskim, angielskim, francuskim, łotewskim, niemieckim i rosyjskim. Na jesień przewidziany jest wyjazd Chóru Dana do Ameryki.

POETA POLSKI PISZE SCENARJUSZ DLA AMERYKI.

Biuletyn propagandowy wielkiej wytwórni amerykańskiej „Metro-Goldwyn-Mayer" donosi, że wytwórnia zamówiła scenarjusz filmowy o charakterze polskim u pewnego poety warszawskiego. Wiadomość ta jest podobno autentyczna: poetą tym jest autor licznych tomików, Józef Czechowicz.

***

Wytwórnia Itala-Film przygotowuje film „Maria", w którym wystąpi znakomity śpiewak włoski Gigli. Partnerem jego będzie Käthe von Nagy. Zdjęcia rozpoczną się w maju r. b. Akcja filmu toczy się w Paryżu, południ. Francji i Neapolu.

SPORT

Trener dla tenisistów łódzkich

Jak się dowiadujemy, w połowie maja przybędzie do Łodzi trener objazdowy Polskiego Związku Lawn-Tenisowego, Jasiński, który w ciągu paru tygodni trenować będzie graczy klubów miejscowych. Jasiński jest zawodowym trenerem P.Z.L.T. i przez dłuższy czas przebywał w Anglji, gdzie miał możność zapoznać się ze stylem gry najlepszych tenisistów świata.

Raid motocyklowy Union-Touringu

Doroczny motocyklowy raid UnionTouringu dookoła Łodzi o charakterze ogólnopolskim, który miał się odbyć w dniu 24 maja, został przełożony przez organizatorów na 14 czerwca.

Przesunięcie terminu nastąpiło z tego względu, że w dniu 24 maja (z okazji święta motocyklowego) urządza raid motocyklowo-radjowy do Warszawy Polski Związek Motocyklowy, w którym to raidzie wezmą również udział zawodnicy łódzcy.

Ubiegłej niedzieli motocykliści Union-Touringu otworzyli sezon, organizując wycieczkę do Radogoszcza.

Rewja sportowców WIMY

W dniu 10 maja Klub Sportowy Wima organizuje na własnym stadjonie przy ul. Rokicińskiej na otwarcie oficjalne sezonu letniego wielką rewję sportowców wszystkich gałęzi sportu, a więc piłkarzy, gimnastyków, tenisistów, zapaśników, lekkoatletów i t. d. Odbędzie się szereg zawodów pokazowych — jak turniej piłkarski, zawody lekkoatletyczne, turniej gier sportowych, zawody strzeleckie, pokazy gimnastyczne i t. p., w których Wima zaprezentuje swój dorobek.

Zapaśnicy jugosłowiańscy w Łodzi

Kluby Wima i Kruszeender, korzystając z przyjazdu reprezentacji zapaśniczej Jugosławji do Polski, sprowadzają na 19-go maja jugosłowian do naszego miasta w celu rozegrania meczu towarzyskiego. Możliwe, że kombinowana drużyna Wimy i Kruszeendera rozegra mecz ten w Pabjanicach, które wykazują duże zainteresowanie sportem atletycznym.

Zapaśnicy jugosłowiańscy prezentują wysoką klasę, tak że mecz z nimi będzie dużym ewenementem.

Notatnik piłkarza

Jak podaliśmy przed paru dniami zarząd Ł.O.Z.P.N. unieważnił decyzję Wydziału odnośnie gracza Huraganu, Rudnickiego, którego potwierdzono dla ŁKS-u. Okazuje się jednak, że w międzyczasie P.Z.P.N. uznał pierwotną decyzję związku łódzkiego i oficjalnem pismem zawiadomił ŁKS o potwierdzeniu tego gracza. Rudnicki będzie więc mógł ostatecznie grać w ŁKS-ie, pomimo iż zarząd Ł.O.Z.P.N. postanowił sprzeciwić się temu. Rudnicki, który grał już w ŁKS-ie na meczu z niemiecką drużyną Holstein-Kiel, jak wiadomo, uległ złamaniu nogi, którą będzie musiał jeszcze kurować przez okres kilku tygodni.

***

Doskonałemu pomocnikowi ŁKS-u Welnicowi, który po paru tygodniach przerwy, wystąpił w meczu przeciwko Śląskowi, odnowiła się kontuza klatki piersiowej i będzie musiał znów przez jakiś czas pauzować. Na meczu niedzielnym z Wartą zastąpi go Pegza II.

***

Gałecki, który chorował na anginę, wrócił już do zdrowia i będzie mógł grać na meczu z Wartą.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarzadu z dnia 28 kwietnia 1936 r.

1. Wzywa się kluby, będące gospodarzami zawodów, aby otaczały sędziów, prowadzących zawody jaknajstaranniejszą opieką przed zawodami, w czasie ich trwania oraz bezpośrednio po ich zakończeniu, w szczególności zaś, aby usuwali poza teren boiska osobników, którzy świadomie podburzają publiczność do wystąpień.

2. Uprasza się ponownie kluby do zgłaszania kandydatów na wakujący mandat sekretarza Ł.Z.O.P.N. w terminie 2-ch tygodni.

W zgłoszeniu muszą być wyszczególnione personalja kandydata oraz krótki opis jego dotychczasowej działalności sportowej.

3. W związku z decyzją starostwa powiatowego w Brzezinach łódzkich o zakazie dalszej działalności klubu wobec niezarejestrowania, skreśla się R.K.S. „Młot“ w Tomaszowie Maz. z listy członków Ł.Z.O.P.N.

Zawodnicy wymienionego klubu są automatycznie zwolnieni i nie podlegają przepisom o karencji.

4. Pozbawia się p. Michała Krzywdę-Pogorzelskiego (K.S. „Tomaszowianka“ w Tomaszowie Maz.) pozbawieniem prawa piastowania jakiegokolwiek mandatu w piłkarstwie na okres 4-ch miesięcy, t. j. od dnia 28-go kwietnia b. r. do dnia 27.VIII.1936. za kaperowanie zawodnika Bernarda Rybczyńskiego z K.S. „Bzura“ w Chodakowie do K.S. „Tomaszowianka“.

5. Wzywa się Konstantynowski Klub Sportowy do zapłacenia na rzecz S. S. „Przybyłowianka“ (Zgierz) należnej z roku 1935 kwoty zł. 18, pod rygorem automatycznego zawieszenia klubu od dn. 4-go maja 1936 r. Wpłata winna wpłynąć do Ł.Z.O.P.N.

Afery b. burmistrza Otwocka

Jak budowano kasyno gry?—B. burmistrz sprzeniewierzył 30 tys. złotych.—Wielki proces w Warszawie potrwa kilka dni

Warszawa, 28 kwietnia.

Przed sądem okręgowym rozpoczęła się dziś sensacyjna rozprawa przeciwko sprawcom nadużyć w Otwocku.

Na ławie oskarżonych zasiedli: były burmistrz Otwocka, Michał Górzyński, kierownik rachunkowości magistratu otwockiego Eugenjusz Wdowiak, inżynier elektrowni Wacław Krajewski, oraz referent podatkowy Franciszek Kuczyński.

Obszerny akt oskarżenia, spisany na 60 stronach pisma maszynowego, zawiera opis wszystkich nadużyć, jakich dopuścili się oskarżeni.

Za czasów urzędowania Górzyńskiego funkcjonowała w Otwocku ręczna piekarnia. Za inicjatywą burmistrza zmechanizowano ją. Inwestycja ta nie przyniosła jednak spodziewanych dochodów. Mimo, iż piekarze zainwestowali w piekarnię około *miljona złotych, przedsiębiorstwo szło źle.*

Aby pomóc piekarni, burmistrz polecił nie wpuszczać do Otwocka pieczywa z innych miast. W ten sposób mieszkańcy Otwocka zostali zmuszeni do nabywania pieczywa z piekarni mechanicznej, *mimo iż ceny były niezwykle wysokie.* Jednak i to nie uratowało piekarni.

Gdy wierzyciele piekarni domagali się zwrotu należnych im sum, Górzyński oświadczył, że piekarnie przejmie miasto, o ile on otrzyma za to 25.000 złotych. Okazało się wówczas, *że Górzyński wziął łapówki nietylko od wierzycieli piekarni, ale i od innych dostawców miejskich.* Pomagał mu w tem inż. Krajewski.

Między innemi wzięli oni łapówki od firmy, *która zbudowała słynne kasyno w Otwocku.* Za oleje i smary przepłacano 30 do 40 proc., z których to sum płacili następnie dostawcy wysokie łapówki niesumiennym urzędnikom. Pozatem Górzyński szafował pieniędzmi z kasy miejskiej.

Ogółem przywłaszczył on sobie 30 tysięcy złotych.

Wdowiak, który był kierownikiem rachunkowości magistratu otwockiego, posiadał dwa kina „Corso“ i „Oaza“. Kuczyński, który był referentem podatkowym, za wiedzą Górzyńskiego nie ściągał podatku widowiskowego od kin, które stanowiły własność jego kolegi. Górzyński, Wdowiak i Kuczyński nie przyznają się do winy. Jedynie Krajewski twierdzi, że dzielił się uzyskanemi nadwyżkami z Górzyńskim.

Sprawa potrwa kilka dni.

Postulaty właścicieli domów

w sprawie usprawnienia działalności inspekcji budowlanej

W dniu wczorajszym zarząd zrzeszenia właścicieli nieruchomości w Łodzi wystosował do prezydenta miasta inż. Glazka pismo z prośbą o **usprawnienie działalności inspekcji budowlanej w Łodzi.** Ponieważ w roku bieżącym ruch budowlany w Łodzi jest bardzo intensywny i liczni inżynierowie, kierownicy budowli oraz właściciele nieruchomości mają do załatwienia wiele formalności w inspekcji, zrzeszenie prosi prezydenta o zainteresowanie się i załatwienie następujących spraw:

1) **Inspektorzy budowlani przyjmują interesantów w godzinach od 11 do 13, podczas gdy kasa wydziału jest czynna tylko do godz. 12-ej.** Gdy więc interesant załatwi pomyślnie sprawę w inspekcji, a zatem musi uiścić odpowiednią opłatę — już okienko kasowe jest zamknięte i trzeba raz jeszcze stracić kilka godzin czasu następnego dnia. — Wskazanem więc byłoby, **aby inspektorzy przyjmowali interesantów w godzinach od 9 do 11 rano, tembardziej, że i biuro podawcze jest czynne tylko do godziny 12-ej, a nadto w późniejszych godzinach konieczna jest obecność zainteresowanych na budowli.**

2) Inspekcja budowlana zarządziła, że inżynier, który prowadzi roboty, nie może zastępować właściciela domu przed inspekcją. Jest to niewłaściwe, gdyż **właściciel domu nie zna się na robotach i nie umie wyjaśnić wielu rzeczy** a gdy ucieka się do zastępstwa przez adwokata — **podraża to koszty budowy.** Należy więc ustalić, iż inżynier, posiadający pełnomocnictwo od właściciela domu, **ma prawo występować w jego imieniu przed inspekcją budowlaną.**

3) W razie spostrzeżenia jakichkolwiek błędów w złożonym planie, wskazanem byłoby, **by inspekcja sama poprawiła je czerwonym ołówkiem, a nie zwracała planu, jak to ma miejsce dotychczas.** Zdarza się bowiem, że plan kilkakrotnie wędruje tam i spowrotem, co opóźnia przystąpienie do robót.

Na zakończenie zainteresowani proszą, aby plany składane przez inżynierów były załatwiane szybciej, gdyż dotychczasowa procedura trwa kilka tygodni, co nie wpływa dodatnio na ruch budowlany w Łodzi.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w środę, i w czwartek o godz. 8.30 wieczorem stanowiąca w dalszym ciągu niesłabnący ewenement artystycznej Łodzi, świetna, psychologiczna sztuka Brensteina „Intruz“ z Edwardem Żyteckim w roli głównej.

W piątek premjera nieśmiertelnego arcydzieła Juljusza Słowackiego „Balladyna“, opracowana z pełnym pietyzmem przez reżysera Henryka Szletyńskiego. Barwne dekoracje skomponował Konstanty Mackiewicz.

CZWARTY PORANEK DLA DOROSŁYCH W TEATRZE MIEJSKIM.

Poranki dla dorosłych w Teatrze Miejskim znalazły głośny oddźwięk wśród naszych melomanów. Jako czwarta z cyklu tego dana będzie frapująca sztuka Bernsteina „Intruz“ z E. Żyteckim w roli głównej. Ceny zniżone.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś o godzinie 8.15 wiecz. sztuka szwedzkiego dramaturga Rudolfa Värnlunda w trzech aktach p. t. „Strejk“, w reżyserji Mieczysława Nawrockiego.

TEATR „ROZMAITOŚCI“.

W najbliższych dniach rozpoczyna występy teatr „Ararat“. Premjera programu pierwszego p. t. „Świat cudów“ odbędzie się w dniu 1-go maja b. r.

FESTIVAL TANECZNY IRENY PRUSICKIEJ W FILHARMONJI.

Jutro, w czwartek, 30-go b. m., wystąpi w Łodzi w sali Filharmonji o godz. 8.45 wiecz. zespół taneczny Ireny Prusickiej. Zespół odznaczony został na międzynarodowym konkursie tańca w Wiedniu wieloma nagrodami i na ostatniem tournee we Francji przez szereg miesięcy cieszył się wielkiem powodzeniem.

Pozostałe bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

Nasz reporter zanotował:

Na ulicy Limanowskiego potrącony został przez motocykl i uległ licznym ranom tłuczonym głowy 9-letni Eryk Wagner, zam. przy ulicy Limanowskiego 51.

Chłopcu udzielił pomocy lekarz pogotowia w lokalu 1-go komisarjatu policji. Kierowca — Ryszard Masłowski, zam. przy ulicy Żabiej 1, zostanie pociągnięty do odpowiedzialności.

***

Na ulicy Dąbrowskiej najechana została przez wóz i doznała złamania prawej nogi oraz okaleczeń 62-letnia Anna Lipczak, zam. przy ulicy Siewnej Nr. 11. Lekarz pogotowia skierował poszkodowaną do szpitala.

***

Sura Widawska, zam. w Kutnie przy ulicy Spokojnej Nr. 28, została wczoraj zatrzymana na ulicy Drewnowskiej przez dwóch osobników, którzy zaproponowali jej „okazyjne“ kupno złotych kolczyków z brylantami. Po długich targach Widawska zapłaciła 215 złotych. Gdy „farmazoni“ odeszli — przekonała się, że brylanty są ze szkła, a „złoto“ z mosiądzu. Oszustów poszukuje policja.

***

Na ulicy Piotrkowskiej Nr. 22 w godzinach południowych, do przechodzącej w czasie największego ruchu ulicznego Niny Goldman, zamieszkałej przy ulicy Piramowicza Nr. 4, podbiegł jakiś osobnik i wyrwał jej sakiewkę z pieniędzmi. Na krzyk ograbionej przechodnie zorganizowali pościg i rabusia ujęto. Zatrzymanym okazał się Manela Keselman, zam. przy ul. Południowej Nr. 4. Osadzono go w areszcie.

Do mieszkania Józefa Frontczaka przy ulicy Żelaznej Nr. 13, przez balkon na 1 piętrze dostali się złodzieje i usiłowali dokonać kradzieży różnych rzeczy, lecz spłoszeni — zbiegli. Policja zarządziła poszukiwania.

Z LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ.

Zarząd oddziału obwodowego Ligi Morskiej i Kolonjalnej podaje do wiadomości, że nadwyżka uzyskana z rautu-balu, urządzonego w dniu 8 lutego 1936 r. w wysokości zł. 1651.18, została całkowicie przeznaczona na zasilenie funduszu akcji kolonjalnej.

Jednocześnie zarząd oddziału obwodowego wyraża serdeczne podziękowanie komitetowi rautu-balu.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 29 kwietnia 1936 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Obrót dewizami i obowiązek ich zgłaszania

Co mówi dekret i rozporządzenie wykonawcze?

Ograniczenia w zakresie „obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznemi i krajowemi środkami płatniczemi“ wprowadzone zostały dekretem Prezydenta Rzplitej. Jest to dekret **o charakterze poczęści ramowym, o dużym zakresie upoważnień dla ministrów w szczególności dla ministra skarbu.** — Upoważnienia te — jak dotad — tylko w części zostały wykorzystane w rozporządzeniu ministerjalnem z 26 kwietnia.

Handel zagranicznemi środkami płatniczemi — głosi dekret — o ile jedną ze stron, zawierających umowe nie jest Bank Polski lub przedsiebiorstwo bankowe, które uzyskało od Ministra Skarbu odpowiednie uprawnienia („uprawnienia dewizowe“) **jest zabroniony.**

Podobnie i **handel złotem,** przywóz jego i wywóz zagranicę sa bez zezwolenia zabronione (nie tyczy to przedmiotów mających znamiona gotowego do użytku wyrobu).

Wreszcie **zakazane jest nabywanie zagranicznych papierów procentowych** i dywidendowych, kuponów oraz sprowadzanie tych walorów z zagranicy, jak również i nabywanie od cudzoziemców **i sprowadzanie z zagranicy polskich papierów procentowych** i dywidendowych i kuponów od nich.

Pojęcie handlu zarówno zagranicznemi środkami płatniczemi jak i złotem jest bardzo szeroko sformułowane, obejmuie bowiem także obok kupna — sprzedaży również **zamianę, pożyczkę, przelew i zastaw.**

Kto jest „cudzoziemcem“

Dalszy zakaz odnosi się do **przekazywania, wysyłania i wywozu jakichkolwiek wogóle środków płatniczych;** taksamo wysyłania i wywozu zagranicę walorów i książeczek oszczędnościowych. Zakazane jest także **„stawianie do dyspozycji“ cudzoziemców** wszelkich środków płatniczych, uskutecznianie przekazów, przelewów i wpłat bez względu na ich formę i walute na rachunki cudzoziemców, prowadzone w krajowych przedsiebiorstwach bankowych, oraz **uskutecznianie jakichkolwiek wypłat w kraju z polecenia cudzoziemców.** Tak szeroko sformułowany zakaz obejmuje więc wszelkie formy rozporządzania pieniędzmi przez cudzoziemców.

Tutaj trzeba dodać, że „cudzoziemcem“ jest nietylko cudzoziemiec w zwykłem znaczeniu prawnem tego słowa, ale każda **osoba fizyczna lub prawna, mająca zamieszkanie lub siedzibe zagranicą,** a więc „cudzoziemcem“ w sensie restrykcji dewizowych może być także obywatel polski.

Mówiąc o definicjach dekretowych— warto dodać, że na wzór analogicznych ustaw obcych dekret szeroko ujmuje **pojęcie środka płatniczego:** Tak więc— środkami płatniczemi w rozumieniu dekretu niniejszego są pieniądze (monety, banknoty oraz wszelkie znaki pieniężne papierowe), tudzież weksle, czeki, asygnaty kasowe, akredytywy, polecenia wypłat i przekazy. Pieniadze, nie mające w kraju obiegu ustawowego (pieniądze zagraniczne) oraz weksle, czeki, asygnaty kasowe, akredytywy, polecenia wypłat i przekazy, opiewające na waluty zagraniczne i płatne zagranicą (dewizy), stanowią środki płatnicze zagraniczne.

Zgłaszanie należności zagranicznych

Dalszy zakaz tyczy **udzielania kredytu cudzoziemcom lub poreki za spłatę takich kredytów** przez osoby fizyczne i prawne krajowe. O ile chodzi o kredyty uzyskiwane od cudzoziemców, — to kredyty finansowe ulegaja zgłoszeniu w Banku Polskim (nie wymagają więc zezwolenia; ani zaś zezwolenia ani zgłoszenia nie trzeba przy kredytach towarowych).

Tyle o zakazach operacyjnych, które weszły w życie już z mocy dekretu.

Dekret zawiera dalej normę o **obowiązku zarówno meldowania jak i odstępowania dewiz,** której wejście w życie jednakowoż uzależnione jest od rozporządzenia wykonawczego. W myśl tego przepisu krajowe osoby fizyczne i prawne obowiązane są **zgłosić Bankowi Polskiemu i zaofiarować mu do skupu wszelkiego rodzaju „należności od zagranicy ze wszelkich tytułów“.** Ponieważ rozporządzenie wykonawcze wprowadzające w życie tę normę ukazało się tylko w odniesieniu do eksportu — **obowiązku meldowania i sprzedaży dewiz poza wpływami z eksportu — niema, przynajmniej narazie.**

Specjalne postanowienie przewiduje uprawnienia dla ministra skarbu do ustanawiania **komisarzy rządowych dla kontroli przedsiębiorstw kredytowych,** a także prowadzących z zagranicą interesy handlowe (a wiec także przedsiębiorstwa handlowe lub przemysłowe).

Dekret wprowadza u nas instytucję **kont zablokowanych,** na które dłużnik ma prawo spłacać swój dług względem cudzoziemca w walucie krajowei, a także na którego będą wpłacane sumy wyegzekwowane na rzecz wierzycieli zagranicznych od dłużników krajowych (wyroki sądowe zapadać wiec winny z klauzulą uiszczenia sumy na konto zablokowane).

Tylko giełda warszawska

Dekret wprowadza dla wszelkich obrotów i obrachunków w zagranicznych środkach płatniczych **kurs warszawskiej giełdy pieniężnej.** Kurs ten jest przymusowym nietylko w sensie niedopuszczalności dokonywania operacyj na podstawie innych kursów, ale i w sensie zakazu ogłaszania w jakikolwiek sposób innych kursów.

Dekret wyposażony jest w **surowe sankcje karne,** sięgające zależnie od rodzaju naruszenia prawa do 5 lat więzienia i grzywny do 200,000 zł. Ciekawym objawem surowości sankcji jest przepis, w myśl którego w wypadkach przemytnictwa należy zarządzić **tymczasowe zaaresztowanie,** a sędzia śledczy może złagodzić lub uchylić środek zapobiegawczy jedynie na wniosek prokuratora.

Rozporządzenie wykonawcze przedewszystkiem normuje **uprawnienia banków dewizowych i ajentów dewizowych.** Poza tem organizuje ono komisję dewizową w składzie przewodniczącego i dwuch członków. Mogą być tworzone **ekspozytury lokalne komisji.** (Kompetencja komisji — zgodnie z dekretem — rozciąga sie na udzielanie zezwoleń na wszystkie operacje objęte zakazami).

Przepisy wykonawcze

Szczegółowe normy rozporządzenia regulują **tryb zakupu pieniędzy oraz dewiz zagranicznych** (tylko od banków lub ajentów dewizowych) oraz sprzedaży (dewiz tylko bankom dewizowym, pieniędzy bankom lub ajentom dewizowym). Przekazywanie sum pieniężnych zagranicę dozwolone jest tylko **za pośrednictwem banków dewizowych oraz poczty za odpowiedniemi zezwoleniami.** Kupować złoto w kraju wolno tylko bankom i ajentom dewizowym z obowiązkiem odsprzedaży Bankowi Polskiemu lub za jego zezwoleniem na cele przetwórcze. **Wysyłanie pocztą zagranicę** pieniędzy i walorów dozwolone jest tylko za zezwoleniem Banku Polskiego.— Weksle i czeki wysyłane zagranicę powinny być opatrzone specjalna adnotacją Banku Polskiego. Wywóz zagranicę krajowych i zagranicznych środków płatniczych bez specjalnego zezwolenia dozwolony jest **do kwoty zł. 500 na paszport zagraniczny.** W każdym razie nie więcej niż zł. 500 przez miesiąc kalendarzowy. Przy wyjeździe do Wolnego Miasta Gdańska zł. 100, a przez miesiąc zł. 500; przy wyjeździe w małym ruchu granicznym — zł. 50, a przez miesiąc — zł. 250. **Powrotny wywóz zagranicę** przywiezionych zagranicznych środków płatniczych dozwolony jest w ciągu 2 miesięcy.

Rozporządzenie to wprowadza normy szczegółowe **o rachunkach wolnych i zablokowanych dla cudzoziemców w Polsce.** W zasadzie z wyjątkami wskazanemi w rozporządzeniu wszelkie wpłaty na rzecz cudzoziemców sa objęte kontami zablokowanemi. **Sprzedaż zagranicę wypłat na Polske** dozwolona jest tylko Bankowi Polskiemu i za jego zgodą bankom dewizowym. Zapłata w walucie polskiej długu osobie trzeciej z polecenia wierzyciela — cudzoziemca jest bez zezwolenia zabranione.

Jak powiedzieliśmy, wprowadzony dekretem Prezydenta obowiazek odstępowania dewiz zrealizowany iest dotąd **tylko co do sum z eksportu.** Eksporterzy obowiązani są zaofiarować Bankowi Polskiemu lub bankowi dewizowemu całkowitą należność przypadającą im za sprzedane zagranice towary podług kursu odnośnej dewizy w dniu wypłaty lub postawienia im do dyspozycji równowartości w walucie polskiej. Bankowi zastrzeżono prawo żądania sprawozdań i dokonywania kontroli.

(az).

Nowa emisja obligacyj „Widzewa“

na pokrycie zobowiązań.—Propozycje układowe na zebraniu akcjonarjuszów spółki

W dniu 14 maja odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie akcjonarjuszów „Widzewskiej Manufaktury“ celem uchwalenia propozycyj układowych dla wierzycieli spółki oraz udzielenia upoważnienia do zawarcia układu.

Pozatem walne zebranie powziąć ma uchwałę, upoważniającą władze spółki do wypuszczenia nowej emisji obligacyj na zaspokojenie wierzycieli na sumę ogólną do 18.340 tys. zł., odpowiadającej sumie 700 tys. funtów angielskich względnie na dokonanie konwersji obligacyj z emisji 1930 roku.

Obligacje tej emisji na sumę niespełna 700 tys. funtów i oprocentowane na 8 proc. znajdują się przeważnie w rękach wierzycieli „Widzewa“. Uchwała walnego zgromadzenia akcjonarjuszów upoważnić ma spółkę bądź do skonwertowania, na podstawie układu, tych obligacyj, bądź na zastąpienie ich nową emisją. Wybór jednej z tych form pokrycia zobowiązań spółki z jednoczesnem ich zmniejszeniem w wyniku układu, zależny będzie od zgody wierzycieli. Obligacje nowej emisji, długoterminowe, oprocentowane będą, oczywiście, znacznie niżej od obligacyj z roku 1930. Nie jest wykluczone, iż będą różne serje obligacyj o różnej stopie oprocentowania w zależności od rodzaju wierzytelności, na pokrycie których obligacje będą przeznaczone. Przeciętnie jednak stopa procentowa wynosić będzie prawdopodobnie 3—4 proc.

Zebranie wierzycieli „Widzewskiej Manufaktury“ w przedmiocie zawarcia układu odbędzie się w czerwcu, dotychczas jednak ścisły termin zebrania nie został jeszcze wyznaczony.

Kontrola czeków z archiwów banków

Lawina kar za czeki postdatowane

Urząd opłat stemplowych w Łodzi, przeprowadził ostatnio liczne **kontrole w archiwach banków, mające na celu ujawnienie t. zw. czeków postdatowanych.** W wyniku tych rewizyj władze stemplowe **zakwestjonowały bardzo duże ilości czeków,** będących w obrocie miejscowym, nakładając przewidzianą art. 128 U. S. opłatę stemplową oraz 25 krotną podwyżkę. Wymierzone opłaty i **podwyżki stemplowe sięgają bardzo poważnych sum, tak, że powstaje wątpliwość,** czy uda się je choćby w części ściągnąć, tembardziej, że wymiary dotyczą również firm już zlikwidowanych oraz osób nie posiadających obecnie żadnych środków egzystencji.

Urząd opłat stemplowych kwestjonuje realizowane czeki na podstawie ilości znajdujących się na odwrocie podpisów względnie żyr. Czek, posiadający dwa **żyra** uznawany jest za postdatowany.

Sfery gospodarcze opowiadają się **przeciwko takiemu ujmowaniu sprawy,** podkreślając, iż rola gospodarcza czeku jest tego rodzaju, że podlega on z punktu widzenia obiegu tym samym prawom, co pieniądz właściwy. Nic też dziwnego, że podobnie jak pieniądz **odbyć on może większy lub mniejszy krąg obrotów** co uwydatnia się ,w formie żyr na nim umieszczonych.

W związku z wymierzeniem tak znacznych i licznych grzywien daje się **zauważyć masowy napływ odwołań.** Sfery gospodarcze są przekonane, iż w wyniku tych odwołań kwestja kiedy należy uważać czek za postdatowany — zostanie przez drugą instancję uregulowana w tym sensie, iż **sporządzanie orzeczeń karnych będzie mogło mieć miejsce jedynie w wypadkach udowodnionego stwierdzenia postdatowania.**

Nowi członkowie T-wa kolejowego polsko-francuskiego

Warszawa, 28 kwietnia.

Na odbytem w dniu 25 b. m. dorocznem zgromadzeniu akcjonarjuszów Tow. Kolejowego Francusko-Polskiego zatwierdzono sprawozdanie i bilans T-wa za rok 1935.

Ponadto zgromadzenie przyjęło do wiadomości sprawozdanie dyrekcji, dotyczące wyników eksploatacji magistrali węglowej Śląsk — Gdynia.

Wkońcu dokonano wyboru nowych członków do rady Towarzystwa. Na miejsce ustępujących pp. ministra Ulrycha, wiceministra Koca i dyrektora Nowaka — weszli do władz Towarzystwa p.p.: podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu T. Lechnicki, zastępca szefa administracji armji płk. dypl. W. Filipkowski oraz naczelnik wydziału kredytu zagranicznego w ministerstwie skarbu W. Domaniewski.

NOWE PRAWO DEWIZOWE W PERSJI.

Rząd irański opublikował dekret dewizowy, zabraniający nabywania i sprzedawania dewiz zagranicznych. Operacje dewizowe będą skoncentrowane wyłącznie w Banku Mellie Irańskim i Banku Cesarskim. Prowizoryczny kurs jest ustalony w wysokości 80 riali za 1 funta szterlinga.

Stosunki handlowe
polsko-irlandzkie

Na zebraniu irlandzkiej Izby Handlu Międzynarodowego konsul generalny R. P. zobrazował stan stosunków handlowych polsko-irlandzkich oraz możliwości ich przyszłego rozwoju. Z przytoczonych przez niego cyfr wynika, że gdy w roku 1929 import z Polski do Wolnego Państwa Irlandzkiego wynosił zaledwie 38,6 tys. funtów szterl. (saldo dodatnie dla Irlandji 14.2 tys. funtów), to w r. 1934 doszedł do 847,8 tys. funtów (saldo ujemne dla Irlandji 832,4 tys. funtów). W roku 1935 import towarów polskich do Irlandji uległ ograniczeniu spowodu udzielenia monopolu dla węgla angielskiego. Jednakże pomimo to utrzymało się dodatnie saldo dla Polski w wysokości 188,2 tys. funtów. Konsul w przemówieniu swem wskazał na istniejące możliwości zwiększenia eksportu towarów irlandzkich do Polski.

Ujemny wpływ sankcyj
na obroty polsko-włoskie

Izba Handlowa Polsko - Italska stwierdza, że trwające od przeszło 5 miesięcy działanie sankcyj gospodarczych, uchwalonych w Genewie i skierowanych przeciwko Italji, wywarło na stosunki gospodarcze polsko-włoskie wpływ niekorzystny.

Izba Handlowa Polsko - Italska, powołana do czuwania nad rozwojem oraz zacieśnieniem stosunków gospodarczych polsko - italskich, uważając trwanie sankcyj gospodarczych za niecelowe i szkodliwe dla interesów handlu polskiego oraz pragnąc przyczynić się do podjęcia normalnych stosunków handlowych polsko - włoskich, zwołała na dzień 5 maja r. b. zebranie członków Izby z udziałem zainteresowanych w handlu z Włochami organizacyj gospodarczych i firm. Głównym punktem porządku dziennego będzie omówienie sytuacji w handlu polsko - włoskim, jaka wytworzyła się naskutek zastosowania sankcyj gospodarczych.

Wykup akcyj
Banku Commerciale

Jak już donosiliśmy, w myśl art. 26 włoskiej ustawy z dnia 12 marca 1936 r. o reorganizacji bankowości włoskiej, akcje banków, uznanych za instytucje prawa publicznego, wystawione na okaziciela, muszą być do dnia 16 maja 1936 roku wymienione na akcje imienne, przyczem posiadaczami tych akcyj mogą być tylko obywatele włoscy, zarówno osoby fizyczne, jak i prawne. Jeżeli zamiana akcyj nie będzie dokonana w przewidzianym terminie, akcje zostaną sprzedane po cenie ustalonej przez Komitet Zarządzający Agentów Giełdy Rzymskiej. Ponieważ m. in Banca Commerciale Italiana został uznany za instytucję prawa publicznego, przeto min. skarbu podaje to do wiadomości akcjonarjuszy tego Banku, znajdujących się w Polsce.

Białystok zwiększa eksport

W marcu rb. zainteresowanie białostockiemi materjałami włókienniczemi utrzymywało się w dalszym ciągu. W miesiącu tym napływały duże ilości wszelkiego rodzaju zapytań. Pomimo znacznego popytu, ceny naogół nie zwyżkowały. Prawie wszyscy kupcy zagraniczni utrzymują się nadal przy swych propozycjach o kilka procent niższych od zeszłorocznych. W niektórych tylko wypadkach stwierdzono pewną lecz naogół znikomą tendencję zwyżkową. Miarodajnym miesiącem dla kształtowania się cen eksportowych jest jak zwykle miesiąc kwiecień. Ogólny wywóz wyrobów włókienniczych z okręgu białostockiego w marcu rb. wynosił 137.892 klg. na sumę 517.830 zł. Największym odbiorcą był w dalszym ciągu Związek Południowo - Afrykański.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: Dolarówka sprzedaż 50.00, kupno 49,50. poż. inwestycyjna I em. 64.25—64.00, poż. inwestycyjna II em. 63,25—63,00, poż. konwersyjna 55,75—55,25, poż. stabilizacyjna 64,00 — 63,50, Bank Polski 94,00—93,50. Tendencja mocniejsza.

NOTOWANIA BAWEŁNY

Liverpool: Loco kwiecień 6,27, maj 6.21, czerwiec 6.10, lipiec 6.02, sierpień 5.88, wrzesień 5.77, październik 5.68, listopad 5.62, grudzień 5.61, styczeń 5,61 luty 5,61, marzec 5.61, kwiecień 5.61, maj 5.61, czerwiec 5.61, lipiec 5.58, sierpień —

Egipska: Loco maj 8.75, lipiec 8.59, październik 8.51, listopad 8,39, styczeń 8,31, marzec 8.26 maj 8,26.

Upper: Loco maj 7.05, lipiec 7.05, październik 6.67, listopad 6.66, styczeń 6.64, marzec 5.63, maj 6.63.

Brema: Loco maj 13.77, lipiec 11.79, październik 11.80, grudzień 11.81, styczeń 11,81.

Aleksandrja. Sakkelaridis. Maj 15.08 lipiec 14.98, listopad 15.01, styczeń 14,81.

Ashmouni. Czerwiec 13.04, sierpień 12.74, październik 12,23, grudzień 12,08, luty 12,01.

Lokalne komisje dewizowe
warunkiem utrzymania normalnego biegu spraw gospodarczych.
Pierwsze czynności banków łódzkich na podstawie nowego prawa

Dzień wczorajszy na grucie łódzkim przyniósł dalsze uspokojenie po pewnym wstrząsie, jaki wywołały przepisy dewizowe. W normalnym toku życia gospodarczego, czy to na odcinku finansowo-bankowym, czy handlu i przemysłu nie dało się zauważyć poważniejszych odchyleń i zmian. Natomiast na podstawie nadeszłego już do Łodzi pełnego tekstu dekretu i rozporządzenia wykonawczego toczyły się ożywione dyskusje na temat interpretacji poszczególnych postanowień, niezawsze dostatecznie jasnych i precyzyjnych, oraz na temat praktycznego ich zastosowania.

Główną uwagę skupiła zwłaszcza KWESTJA STWORZENIA LOKALNYCH EKSPOZYTUR CENTRALI DEWIZ, co jest uważane za jeden z głównych warunków utrzymania normalnego biegu spraw gospodarczych.

W chwili obecnej sprawa przedstawia się w ten sposób, iż wszystkie kwestje związane z obrotem dewiz skupione są w warszawskiej Centrali Dewiz. Uprawnienia prowincjonalnych oddziałów Banku Polskiego ograniczają się do dysponowania sumami, nie przekraczającemi 1000 zł., t. j. tylko do tej wysokości oddziały mają prawo wydawać zezwolenia na wywóz pieniędzy zagranicą bez odwoływania się do Centrali. Oczywistą jest rzeczą, że wystarcza to dla zaspakajania niewielkich jedynie potrzeb związanych z zagranicznym obrotem pieniężnym, NIE MOŻE NATOMIAST WYSTARCZYĆ NA POTRZEBY ŻYCIA GOSPODARCZEGO. Kierowanie zaś wszystkich spraw, związanych z obrotem, przekraczającym jednorazowo 1000 złotych do Warszaw, grozi znacznem opóźnieniem i zahamowaniem normalnego toku czynności gospodarczych.

Z tego względu w łódzkich kołach bankowych i przemysłowych podnoszona wczoraj była konieczność jak najszybszego uregulowania tego problemu przez utworzenie lokalnych reprezentacyj Centrali Dewiz, wyposażonych w dostatecznie szerokie pełnomocnictwa. Zdaniem tutejszych sfer gospodarczych tego rodzaju regionalne komisje dewizowe winny mieć prawo udzielania zezwoleń na obrót dewizami, jeśli on jest związany z normalnym obrotem gospodarczym — BEZ OGRANICZANIA GÓRNEJ GRANICY SUMY, gdy natomiast Centrali winna być pozostawiona decyzja odnośnie przekazywania zagranicę pieniędzy z tytułu dywidend, amortyzacji długów i t. p.

Takie zdecentralizowanie czynności w zakresie reglamentacji obrotu dewizowego znacznie uprościłoby — zdaniem kół gospodarczych — bieg spraw i usunęłoby niebezpieczeństwo zasamowań w mechaniźmie gospodarczym.

W dyskusjach, jakie na ten temat prowadzono, podkreślano również BRAK REPREZENTANTÓW ŻYCIA GOSPODARCZEGO W CENTRALI DEWIZ, w której zasiadają jedynie przedstawiciele min. skarbu i Banku Polskiego. W obu tych kwestjach ma być za pośrednictwem centralnych organizacyj gospodarczych podjęta interwencja w min. skarbu i min. przemysłu i handlu.

Narazie wszystkie związane z reglamentacją sprawy załatwiane były, oczywiście w ramach obowiązujących przepisów. Łódzki oddział Banku Polskiego liberalnie udzielił zezwoleń na wywóz walut w granicach do tysiąca złotych. Dotyczyło to przedewszystkiem bądź wyjazdów za paszportami zagranicznemi, bądź przesyłek dla przebywających zagranicą członków rodzin. Pozatem, zgodnie z zarządzeniami, bez trudności PRZYZNAWANE BYŁO PRAWO PRZEKAZYWANIA KWOT NA SFINALIZOWANIE ZAFIKSOWANYCH TRANZAKCYJ kupna-sprzedaży czeków i banknotów zagraniczn. Tego rodzaju tranzakcje, zawarte do ub. soboty włącznie a realizowane w bież. tygodniu były w pełni uznawane.

Przy zapotrzebowaniu sum większych na zaspokojenie zobowiązań zagranicznych np. z tytułu importu, technika załatwiania tych spraw była tego rodzaju, iż importer przedstawiał w Banku Polskim lub jednym z banków dewizowych fakturę i kwit celny, które wraz z wypełnionym formularzem kierowane były do Centrali Dewiz. Oczywiście techniczna strona tego rodzaju tranzakcyj jest narazie jeszcze mocno nieskonkretyzowana, przypuszczalnie jednak już najbliższe dni wyjaśnią ją i uproszczą.

***

Zgodnie z postanowieniami dekretu kursy dewiz i banknotów zagranicznych notowała jedynie giełda warszawska. Oficjalna giełda łódzka notowań tych nie prowadziła. Również prywatny rynek pieniężny nie przeprowadzał tranzakcyj obcemi walutami, natomiast dość silny ruch panował na rynku papierów, które wczoraj wykazały dalszą poważną zwyżkę. W Łodzi notowano je przeważnie po kursach urzędowej giełdy warszawskiej.

Problem kredytów dla handlu
Powołanie komisji handlu wewnętrznego

Przy min. przemysłu i handlu już wkrótce utworzona ma być **komisja handlu wewnętrznego,** składająca się z przedstawicieli samorządu przemysłowo-handlowego, rzemieślniczego i rolniczego.

Zadaniem komisji będzie **opracowywanie i opinjowanie wniosków, dotyczących organizacji rynku wewnętrznego,** zwłaszcza w zakresie struktury handlu i form wymiany, jak giełdy, aukcji i t. p., spraw podatkowych i kredytowych, przepisów administracyjno-policyjnych.

W szczególności komisja **zajmie się realizacją uchwał Narady Gospodarczej, związanych z handlem.** Na pierwszy plan wysuwa się tu kwestja zbadania **potrzeb kredytowych w poszczególnych gałęziach handlu,** zwłaszcza tych, których obroty podlegają silnym wahaniom podaży sezonowej oraz sprawa ustalenia formy i możliwości zaspokojenia potrzeb kredytowych, m. in. **przez uruchomienie kredytów warrantowych.**

W pierwszym etapie prac komisji zadaniem jej będzie opracowanie wniosków dotyczących: 1) ustalenia **racjonalnych form wymiany,** 2) stworzenia warunków, umożliwiających rozwój racjonalnych form wymiany towarowej spółdzielczej i indywidualnej, 3) **pomocy kredytowej dla poszczególnych form handlu bądź poszczególnych branż,** wskazując na konkretny rodzaj kredytu i drogę realizacji tego kredytu, 4) ujednolicenia i uproszczenia przepisów, dotyczących nadzoru nad artykułami spożywczemi, 5) **znowelizowania ustawy o nieuczciwej konkurencji,** 6) stworzenia nowych podstaw umożliwiających tworzenie spółek udziałowych o kapitale zmiennym.

Będą golić w niedzielę
W czasie najbliższym sprawa ta ma być załatwiona

Wczoraj wieczorem w lokalu ZZZ. przy ul. Kilińskiego 105 odbyło się zebranie pracowników fryzjerskich, na którem omawiano sprawę otwierania zakładów w niedzielę i dni świąteczne. Referat w tej sprawie wygłosił **prezes cechu fryzjerów, Kaucz,** który złożył sprawozdanie z ogólnopolskiego zjazdu fryzjerów w Warszawie i zaznaczył, że **w sprawie otwierania zakładów w niedzielę i święta, w godzinach od 8 do 11 już został złożony memorjał w ministerstwie spraw wewnętrznych.**

Tym razem istnieje **możliwość uwzględnienia tego postulatu,** o który fryzjerzy walczą już od wielu lat. Władze centralne bowiem przychylnie ustosunkowały się do memorjału, przyrzekając załatwić go, w miarę możności, **pozytywnie i to już w najbliższym czasie.** Chodzi tylko o to, aby nie zaprotestowali przeciwko temu pracownicy, którzy podlegają przepisom o przymusowym wypoczynku niedzielnym. Cechy fryzjerskie jednak **zobowiązały się do ścisłego przestrzegania 48-godzinnego tygodnia pracy z tem, że jako rekompensatę za trzy godziny pracy w święta, pracownicy będą mieli wolne trzy godziny w dowolnym dniu w tygodniu.**

Zebrani pracownicy uchwalili jednogłośnie rezolucję, wypowiadającą się za **poparciem postulatu cechów,** tembardziej, iż zakaz golenia w święta, godzi w ich interesy materjalne. Odpis uchwały przesłany zostanie również do ministerstwa spraw wewnętrznych. (i).

Spór o premję ubezpieczeniową
Proces rodziny b. p. Padowicza o 15 tys. dolarów asekuracji

Warszawa, 28 kwietnia.

(B) Do warszawskiego sądu apelacyjnego wpłynęła **skarga rodziny przemysłowca łódzkiego b. p. Padowicza,** który przed kilku laty popełnił samobójstwo.

B. p. Padowicz ubezpieczony był w jednym z towarzystw asekuracyjnych **na 15,000 dolarów.** Po śmierci jego towarzystwo odmówiło wypłacenia premji, twierdząc, że **Padowicz ubezpieczył się, gdy zamierzał już popełnić samobójstwo.**

W pierwszej instancji skarga rodziny samobójcy została odrzucona. Obecnie zastępca prawny rodziny b. p. Padowicza **przedstawił sądowi apelacyjnemu w Warszawie szereg nowych dokumentów, domagając się anulowania wyroku pierwszej instancji i zasądzenia na rzecz rodziny samobójcy premji asekuracyjnej.**

Protesty wekslowe

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, ogólna suma weksli zaprotestowanych w kraju wyniosła w marcu rb. 17,6 miljonów złotych, wobec 19,5 miljonów złotych w analogicznym miesiącu roku ubiegłego i 17,2 miljonów złotych w lutym rb.

Kronika radjowa

„BYŁEŚ SAM PROLETARJUSZU"

W czwartek, dnia 30-go kwietnia b. r. o godzinie 19.35 Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja nadaje na wszystkie stacje polskie słuchowisko, przeznaczone dla szerokich warstw robotniczych p. t. „Byłeś sam proletarjuszu", osnute na tle nieśmiertelnych dzieł Stefana Żeromskiego „Róży" i „Snu o szpadzie".

Aby umożliwić robotnikom w Łodzi wysłuchanie tej niezmiernie ciekawej i aktualnej audycji Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja zwróciła się do zakładów przemysłowych z prośbą o zainstalowanie w świetlicach lub salach fabrycznych radjoodbiorników i powiadomienie robotników, że w czwartek o godz. 19.35 mogą wysłuchać audycji na terenie fabrycznym.

W ten sposób robotnicy, którzy nie posiadają u siebie w domu aparatów radjowych, będą mogli zbiorowo wysłuchać to piękne słuchowisko.

Akcja Polskiego Radja zasługuje na prawdziwe uznanie. Wierzymy, że inicjatywę tę poprą zakłady przemysłowe.

„JEGO WYSOKOŚĆ REPORTETR".

Dziś, w środę, dnia 29-go kwietnia b. r. o godzinie 18.30 przed mikrofonem Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radja red. Andrzej Nullus poruszy dzieje przedwojennej prasy łódzkiej, w drugim skolei feljetonie p. t. „Jego Wysokość Reporter". Żywe i barwne ujęcie interesującego tematu, w którym prelegent odsłoni kulisy codziennego reportażu prasowego — wzbudzi niewątpliwie zainteresowanie radjosłuchaczy.

ORKIESTRA 31 P. S.K. PRZED MIKROFONEM.

W czwartek czeka radjosłuchaczy miła niespodzianka. Przed mikrofonem rozgłośni grać będzie o godz. 18.35 doskonała orkiestra wojskowa 31 p. Strzelców Kaniowskich pod dyr. por. Jana Waltera W programie: mazur z opery „Halka" Moniuszki, Wiązanka Legjonowa Sikorskiego, „Na Rynku" mazur Namysłowskiego i „Zbiór Krakowiaków" Rajczaka.

„PUBLICZNOŚĆ I MY".

W czwartek, 30-go kwietnia b. r., mówić będzie Henryk Szletyński, reżyser Teatru Miejskiego o teatralnej publiczności i jej stosunku do aktorów.

Do akt Nr. VII Km. 652 1936 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Trębackiej Nr. 16, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 maja 1936 r. o godz. 12-ej w Łodzi, przy ul. Jakóba Nr. 8, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyna pończosznicza system „Ackmei", oszacowana na łączną sumę zł. 1.000, którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 23 kwietnia 1936 r.

Komornik: W. ZAZIEMSKI.

Sprawa F-my Nef & Co St. Gallen p-ko F-mie „Mignon" wł. Majlech Rotbard.

Sygnatura: XVII Km. 11/36.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go Tomasz Chorzelski, mający kancelarję w Łodzi, ul. Sienkiewicza Nr. 67 na podstawie art. 676 i 679 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 czerwca 1936 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Łodzi, ul. Trębacka Nr. 18, sala 9, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Abrama - Mordki Wajnberga i Majty Ruchli Feldon miejskiej nieruchomości: położonej w m. Łodzi przy ul. Zgierskiej pol. Nr. 44 i ul. Krótkiej Nr. 2, składającej się z placu o powierzchni 7,17 prętów kw. oraz zachodniej części domu mieszkalnego i budynku gospodarczego wraz z prawem do wspólnego podwórza o powierzchni 41 pr. kw. Nieruchomość posiada księgę hipot. w Wydziale Hipot. w Łodzi pod nazwą: Bałuty - Nowe Nr. 380, rep hip. Nr. 16—463.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 6044 gr. 45, cena zaś wywołania wynosi zł. 4533 gr. 34.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 604 gr. 44.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Łodzi, ul. Trębacka Nr. 18, sala Nr. 7.

Dnia 23 kwietnia 1936 r.

Komornik:
(—) T. CHORZELSKI.

Sygnatura: IV Km. 477/36.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 4-go rewiru, Stefan Zajkowski, mający kancelarję w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 maja 1936 r. o godzinie 12 w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 29 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Oskara Kissina, składających się z 2 garniturów marynarkowych, firanek z ramami, stołu, 2 foteli, 10 krzeseł, lampy i dywanu na rzecz firmy „Prywin i Finkiel", oszacowanych na łączną sumę zł. 670.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 17 kwietnia 1936 r.

Komornik: S. ZAJKOWSKI.

Sygnatura: IV Km. 577/34.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 4-go rewiru, Stefan Zajkowski, mający kancelarję w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 maja 1936 r. o godzinie 13 w Łodzi przy ulicy Przejazd Nr. 40 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Henryka Kestenberga, składających się z mebli, fortepianu i radjo - odbiornika na rzecz K. K. O. m. Łodzi, oszacowanych na łączną sumę zł. 2,400.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 17 kwietnia 1936 r.

Komornik: S. ZAJKOWSKI.

Kupno i sprzedaż

GABINET DENTYSTYCZNY nowocześnie urządzony prosperujący w centrum miasta w jednym punkcie od lat 36 do objęcia lub do sprzedania. Of. pod „M. B." do admin. Republiki.

DO SPRZEDANIA maszyna „Remington" prawie nowa. Oferty proszę do Republiki sub „12". 30

TROCINY wagonowe tanio sprzedaję. Zgłoszenia do Administracji pod „Tanie trociny". 6

CEGŁY tanio w każdej ilości dostarcza natychmiast Cegielnia „Centrum", ul. Głowackiego 18/20, tel. 175-66.

Lokale

ZŁ. 80 KWARTALNIE 1 pokój z kuchnią z wygodami.
ZŁ. 135 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią.
3—4—5—6—7 mieszkania.
POKOJE umeblowane od zł. 20.—
„ZENIT", Piotrkowska 82, tel. 260-25.

MIESZKANIA 1 i 2 pokojowe oraz duży sklep z wszelkiemi wygodami. Gaz, elektryczność, łazienka. Czynsz niski. Park miejski pośród bloków. Wiadomość: Administracja Nieruchomości Z. U. S., ul. Bednarska Nr. 24, tel. 181-05. Dojazd tramwajami 4 i 11.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią z wygodami oraz 5 betonowych izb z oświetleniem elektrycznem i gazowem na przedsiębiorstwo, ul. Traugutta 8.

SKLEP, pokój z kuchnią od zaraz do wynajęcia. Andrzeja 54, tel. 194 98 do godz. 10 rano.

PIĘKNY pokój umeblowany, telefon, wygody — do wynajęcia. Żwirki 8, m. 4, pierwsze piętro front.

DO WYNAJĘCIA za 125 zł. mieszkanie 5 pokoi z kuchnią i wygodami przy ul. Piotrkowskiej 81, III piętro.

1 LUB 2 POKOJE umeblowane, wyremontowane, z używalnością kuchni, łazienki i telefonu odnajmę. Narutowicza 56, m. 25.

SŁONECZNY pokój umeblowany z wygodami przy rodzinie solidnej osobie do oddania. Przejazd 55, m. 20.

BUDYNEK FABRYCZNY około 1500 m. kw. najchętniej szed możliwie z siłą 150 HP. transmisją i ogrzewaniem poszukiwany do wydzierżawienia. Oferty pod „Fabryka 1500" do Republiki.

POKÓJ umeblowany dla samotnego solidnego Pana do wynajęcia. Żeromskiego 39, m. 7-a.

DO WYNAJĘCIA od zaraz i od 1 lipca 2 pokojowe mieszkania z wszelkiemi wygodami, I piętro, Cegielniana 53. Bliższe informacje w administr. domu.

LOKAL fabryczny do wynajęcia. — Gdańska 92. Wiadomość u dozorcy.

POKÓJ umeblowany, słoneczny z wygodami wynajmę solidnemu panu. Narutowicza 3, m. 8, front, II p. Obejrzeć od 9—1, 3—8.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKI, francuski gruntownie udzielam. Konwersacja, handlowa korespondencja. Zgłoszenia telef. 262-70 w godz. 2—3 codziennie. 15

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki (Moskiewskie Konserwatorjum) udziela lekcji gry fortepianowej oraz jęz. francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Sztyllerowa Południowa 23, m. 9.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, codziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

Posady

„FILLETTE" pracownia ubiorów dla dzieci i panienek poszukuje podręczne. Sienkiewicza 63, od g. 10—11 i od 7—8 wiecz.

SAMOTNY starszy pan poszukuje od 1 maja służącej do wyjazdu na letnisko. Główna 46, m. 29, od 11—3-ej.

WYKWALIFIKOWANA krawcowa — pierwszorzędnych firm z kartą rzemieślniczą poszukuje posady. — Sub „F. F."

POSZUKUJE się pani do sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. Wynagrodzenie 25 zł. tygodniowo. Podgórna 40, od 9—12-ej. Dykow.

POTRZEBNA rutynowana samodzielna korespondentka polsko - niemiecka do przedsiębiorstwa przemysłowego. Szczegółowe oferty sub „Przystojna".

POSZUKIWANA wykwalifikowana osoba do rocznego dziecka. Telefon 249-59, godz. 2—5.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY „Fotorys" wł. L. Laks, Al. Kościuszki 22 (Piotrkowska 79). Wykonuje zdjęcia przepisowe do Ubezp. Społ., matrykuł itp. oraz wywołania i kopjowania. Spec. amatorskie. — Ceny niskie. 8/V

MARJA Kapuściak, Śródmiejska 57, zagubiła bronzową torebkę zawierającą odcinki zameldowania i t. p. dowody. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot.

PRZYBŁAKAŁ się buldog. Do odebrania Radogoszcz Marysin III, Piękna Nr. 22, Michalak.

Zagubione dokumenty

ZAGINEŁO świadectwo szkolne na imię M. Sitarska. Oddać za wynagrodzeniem. Piotrkowska 41, m. 49.

Poszukiwany pokój
z używalnością kuchni i wszelkiemi wygodami — do drugiego piętra. Oferty składać proszę do Administracji Republiki pod „R. L." 30—3

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.